Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 253-79, 292-46, 246-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy ti. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, środa 20 marca 1935 Nr. 78 ABC

ś. † p.

Dr. Jan Jordan ROZWADOWSKI

b. członek Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, b. docent U. J. K., właściciel dóbr

urodzony w r. 1872 w Babinie, po krótkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 19 marca 1935 w Warszawie.

Pogrzeb odbędzie się **we czwartek**, dnia 21 marca, o godzinie **15-ej** z **krypty kościoła OO. Bernardynów** do grobowca rodzinnego na cmentarzu Łyczakowskim.

Zarząd Dzielnicowy i Koło Lwowskie Stronnictwa Narodowego

Węgrzy budują fabrykę pod Kutnem

WARSZAWA, 19. 3. (Tel. wł. G.). W jednej z kancelaryj notarjalnych w Warszawie podpisany został w ostatnich dniach *akt założenia nowej spółki akcyjnej dla eksploatacji patentów na wyroby chemiczne i farmaceutyczne.*

Spółka ta finansowana jest przez kapitalistów węgierskich, którzy przystępują do wybudowania pod Kutnem wielkiej fabryki przemysłu farmaceutycznego. Koszt budowy fabryki obliczony jest na blisko 1 miljon zł.

Skazanie oficera za nadużycia

WARSZAWA. 19. III. (Tel. wł. G.). Z Wilna donoszą, że wczoraj ogłoszono tam wyrok w wojskowym sądzie okręgowym w sprawie porucznika Waśkiewicza.

Został on skazany za nadużycia na szkodę p. a. l. na półtora roku więzienia, za przywłaszczenie pieniędzy na 5 lat więzienia za systematyczne fałszowanie ksiąg na 2 lata więzienia, oraz za przywłaszczenie pieniędzy skarbowych na stanowisku płatnika 3 baonu saperów na 8 miesięcy więzienia. Jako karę łączną wymierzono mu **6 lat więzienia,** z którą połączone jest pozbawienie praw obywatelskich na lat 5 i wydalenie z wojska.

ś. † p.

Jan Jordan Rozwadowski

b. członek Komitetu Narodowego w Paryżu

ur. 6 sierpnia 1872 r. zmarł po krótkich cierpieniach 19 marca b. r. w Warszawie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła we środę, 20 bm. o godz. 11-ej rano, poczem nastąpi eksportacja zwłok do Lwowa. O tych smutnych obrzędach zawiadamia

Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego

Pogotowie alarmowe posłów wszystkich stronnictw

WARSZAWA. 19. III. (Tel. wł. G.). Dziś w gmachu sejmowym życie zamarło. Ani jednego posła, ani jednego senatora. Za to **na jutro wszystkie stronnictwa zarządziły mobilizację. Posłowie z BB. otrzymali rozkaz, aby do 26. marca nie opuszczali Warszawy. Rano obradować mają prawie wszystkie kluby opozycyjne nad taktyką w dniach najbliższych, a zwłaszcza przy ewentualnem wniesieniu ustawy konstytucyjnej.**

Olbrzymi porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia zajmie prawdopodobnie nietylko dzień jutrzejszy, ale także i czwartek, a może i piątek przedpołudniem. W piątek o godzinie 4 po południu odbędzie się już posiedzenie senackiej komisji skarbowo - budżetowej dla załatwienia tych ustaw skarbowych, które są na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Sejmu.

Najdalej we czwartek przyszłego tygodnia przewidują ostatnie posiedzenie Sejmu dla załatwienia spraw pozostałych, a więc ustawy o pełnomocnictwach, ratyfikacji traktatu handlowego z Anglją i poprawek Senatu do budżetu, oraz **przypuszczalnie nowego projektu konstytucji, o ile ten wcześniej nie będzie postawiony na porządku dziennym.** W połowie przyszłego tygodnia należy się liczyć z ostatniem posiedzeniem Senatu, po którem nastąpi już zamknięcie sesji budżetowej.

Obniżanie płac w samorządach

„akcją antypaństwową"

WARSZAWA, 19. 3. (Tel. wł. G.). W związku z ograniczeniem budżetów samorządowych w całej Polsce, odbył się w Warszawie zjazd sanacyjnego Z. Z. Z. pod kierownictwem p. Moraczewskiego, na który to zjazd przybyło 166 delegatów różnych oddziałów Związków Pracowników Samorządowych. Na zjeździe przyjęto rezolucję protestującą przeciwko obniżkom płac w samorządzie, a pozatem postanowiono odbyć we wszystkich miastach w Polsce wiece protestacyjne, przeciwko obniżaniom pensyj. Moraczewski wystosował list do uczestników zjazdu, w którym *obniżanie płac, stosowane obecnie na terenie samorządu nazywa „akcją antypaństwową"*, gdyż pogłębi ono kryzys.

Na zjeździe wskazywano, że samorządy przy zmniejszaniu swoich budżetów *idą po linji najmniejszego oporu*, gdyż gdzieniegdzie *posługaczkom szpitalnym, zarabiającym 30 do 40 zł. miesięcznie, zaproponowano obniżkę płac o 30 proc.* Rezolucje zjazdu mają być skierowane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Opieki Społecznej.

Postulaty organizacyj nauczycielskich

WARSZAWA. 19. III. (Tel. wł. G.). Organizacje nauczycielskie przedłożyły władzom szkolnym szereg postulatów **w sprawie udziału nauczycielstwa w akcji społecznej.**

Nauczyciele podnoszą, iż **praca na kilku odcinkach równocześnie stała się modną.** Wielu nauczycieli z okazji różnych spraw służbowych, nadsyła całe pliki zaświadczeń o pracy w wielu organizacjach społecznych. Nie zdają sobie oni sprawy, iż **to świadczy raczej ujemnie, gdyż niemożliwa jest poważna praca w kilku naraz organizacjach.** Do wytworzenia się tego niezdrowego stanu rzeczy przyczynia się **nacisk administracji szkolnej.** Nauczycielstwo prosi, aby władze szkolne przyjęły zasadę, iż nauczyciel legitymujący się istotnie pracą w jednej organizacji społecznej, **nie powinien być od niej odrywany** i zmuszany do równoczesnej działalności na innem polu.

ś. † p.

JAN JORDAN ROZWADOWSKI

b. członek Komitetu Narodowego w Paryżu.

ur. 6 sierpnia 1872 r. zmarł 19 marca br. w Warszawie.

Ciężko dotknięta tą niepowetowaną stratą — na pogrzeb, który odbędzie się we czwartek, 21 bm. z krypty kościoła OO. Bernardynów o godz. 15-ej wzywa swych członków

Młodzież Wszechpolska we Lwowie

Demarche w sprawie kłajpedzkiej

LONDYN 19. 3. (PAT) Poseł konserwatywny Moore wystąpił w Izbie gmin z interpelacją na temat *naruszenia statutu kłajpedzkiego przez władze litewskie*. Zapytując czy rząd brytyjski podejmie wspólnie z innymi sygnatarjuszami jakiekolwiek kroki, celem przywrócenia w Kłajpedzie sytuacji konstytucyjnej, przewidzianej przez konwencję kłajpedzką podpisaną przez W. Brytanję.

W odpowiedzi min. Eden oświadczył, że w sprawie tej dokonane będzie demarche rządu brytyjskiego, francuskiego i włoskiego wobec rządu litewskiego.

Rokowania włosko-abisyńskie

PARYŻ 19. 3. (PAT) Havas donosi z Rzymu, że pomimo dążenia Abisynji do poddania sporu włosko - abisyńskiego decyzji Ligi Narodów, rząd włoski polecił swemu posłowi w Addis Abeba prowadzenie nadal bezpośrednich rokowań. W kołach politycznych sądzą, że rząd włoski zwraca pilną uwagę na ruch sił zbrojnych w Abisynji północnej.

St. Zj. chcą dewaluować dolara o 50 proc.

PARYŻ, 19. 3. (PAT). „Le Capital“ notuje pogłoskę kursującą w N. Jorku, że **rząd amerykański skłonny byłby zdewaluować dolara do 50%, o ile wielkie mocarstwa będą mogły udzielić gwarancji natychmiastowej stabilizacji na poziomie ogólnie przyjętych parytetów.** Pod tym względem kryzys franka belgijskiego zdaje się przyczyniać do możności osiągnięcia porozumienia monetarnego między Stanami Zjednoczonymi a Anglją.

Venizelos przybył do Neapolu

NEAPOL. 19. III. (PAT). Dziś o godzinie 7'15 przybył tu okręt Rex, na którego pokładzie znajdował się **Venizelos z małżonką oraz 118 innych osób, w tem kilku b. ministrów, członkowie parlamentu, oraz oficerowie, którzy brali udział w ostatniem powstaniu w Grecji.** Venizelos oraz admirał Demestihas przewiezieni zostali do San Giovanni, do specjalnie przygotowanych apartamentów. Venizelos w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył: jestem przekonany, że rząd pogwałcił konstytucję, mając na celu restytucję monarchji. Venizelos zatrzyma się przez kilka dni w Neapolu, poczem udać się ma do Paryża.

Nowy typ samolotu towarowego

TRYJEST 19. 3. (PAT) Dokonano tu prób z nowym typem samolotu towarowo - pasażerskiego, mogącego pomieścić 18 pasażerów. Samolot posiada przeciętną szybkość 300 klm. w godzinie a maksymalną 340 w godz.

Samochód zburzył dom dwupiętrowy

TRYJEST 19. 3. (PAT) W miejscowości Basovizza wielki samochód ciężarowy *najechał na dom dwupiętrowy, który na skutek silnego wstrząsu zawalił się po upływie 10 minut, pociągając za sobą dom sąsiedni.*

Dwóch szoferów poniosło śmierć na miejscu. Mieszkańcy domu zdołali się uratować ucieczką przed rozpadnięciem kamienicy w gruzy.

Kronika telegraficzna

WIEDEŃ. Burmistrz miasta Wiednia Smitts wygłosił na zjeździe młodzieży katolickiej przemówienie, w którem zaznaczył, iż spodziewa się wprowadzenia w Austrji obowiązkowej służby wojskowej.

NEAPOL 19. 3. (PAT) Wczoraj odpłynął do Afryki wschodniej okręt Montenegro z transportem 500 żołnierzy i oficerów. W dniu dzisiejszym odpłynąć ma okręt Cavignano z transportem materjału wojennego.

OVIEDO, 19. 3. (PAT). Policja skonfiskowała znaczne zapasy broni i amunicji. **Skonfiskowane bomby ważą półtorej tonny.**

TEHARAN. W północno-wschodniej Persji **odczuto silne trzęsienie ziemi,** które spowodowało m. i. zawalenie się nowego tunelu na linji kolejowej Abbasabad. Podczas trzęsienia ziemi **zginęło 20 osób,** kilkadziesiąt odniosło rany.

Nie będzie zmiany w marszrucie min. Simona i Edena

Anglja domaga się obniżenia liczebności niemieckich dywizyj

LONDYN 19. 3. (PAT) Według relacyj otrzymanych od ambasadora Phipsa z Berlina, minister Neurath zapoznawszy się w obecności ambasadora Brytanji z treścią noty oświadczył odrazu, że rząd niemiecki bez wahania udzieli zapewnienia, o które prosi rząd brytyjski. A mianowicie, że *oczekuje wizyty i gotów jest rokować nad całokształtem spraw wysuniętych w komunikacie z dnia 3 lutego br.*

Wobec tego oświadczenia ministra Neuratha rząd brytyjski postanowił nie czynić *żadnych zmian w marszrutach ministra Simona i Edena,* którzy odlecą wspólnie do Berlina, jak było projektowane w niedzielę dnia 24 bm. Następnie minister Eden uda się do Moskwy i Warszawy.

Co się tyczy noty angielskiej to w kołach miarodajnych zwracają uwagę na ustęp noty, w którym *rząd brytyjski wyraża zastrzeżenia co do liczebności armji niemieckiej znacznie przekraczającej jakiekolwiek cyfry przedtem sugerowane i podkreślane, że o ile pozostaną one niezmienione to porozumienie będzie trudne.*

Wyrażane jest również przypuszczenie, że w tym kierunku rząd brytyjski domagać się będzie od rządu niemieckiego pewnych ustępstw np. przez *obniżenie liczebności dywizji.*

BRUKSELA 19. 3. (PAT) Minister Hymans zapytany, czy podczas pobytu w Paryżu omawiał sprawę wprowadzenia służby wojskowej w Niemczech, oświadczył, że omawiał ten temat z ministrem Lavalem. Minister Laval wypowiedział się *za konsultacją wszystkich mocarstw,* gdyż zapewnienie pokoju wymaga ich skoncentrowanej akcji.

WASZYNGTON 19. 3. (PAT) Sekretarz stanu spraw zagranicznych *Hull nie dyskutował z żadnym z przed stawicieli dyplomatycznych państw o zbrojeniach niemieckich* i nie otrzymał od żadnego państwa komunikatu. W dniu wczorajszym Hull wezwał na naradę Normana Davisa. Hull określił stanowisko Stanów Zjednoczonych jako bacznie wyczekujące.

NOWY JORK 19. 3. (PAT) Na rynku pieniężnym i towarowym zaznaczyła się dość znaczna zniżka. Na rynku papierów wartościowych ujawniła się tendencja zniżkowa. Wiele akcyj spadło o jeden do dwóch dolarów. *Obligacje Rzeszy straciły 2 punkty.*

Arcyks. Otto zabiega o poparcie Żydów

WIEDEŃ 19. 3. (PAT) Arcyksiążę Otto przyjmując patronat nad związkiem legitymistów żydów żołnierzy frontowych wystosował do nich list, który został odczytany na zebraniu tego związku przez księcia Maksa von Hohenberg. Pretendent do tronu austrjackiego podkreśla w swym liście, że *żydzi w ciężkich chwilach dochowali wierność cesarzowi i narówni z chrześcijanami i muzułmanami przelewali swą krew na polu walki, co należy przyjąć z uznaniem i wdzięcznością.*

(*Red.* Habsburgowie byli oddawna filosemitami. W ich państwie za rządów dwu ostatnich cesarzy żydzi doszli do wysokich godności, nawet w tak ekskluzywnym dawniej korpusie oficerskim. To też w b. Galicji byli żydzi najwierniejszymi zwolennikami Austrji i pod protekcją dwuskrzydłowego orła owładnęli zupełnie handlem tego kraju. Jednak „przelewanie krwi“ na polu walki przez żydów należy do legendy. Żydzi woleli służyć w intendanturze i w medycynie wojskowej).

„Zielone koszule“ prowadzą kampanję

w obronie swego wodza

WARSZAWA, 19. III. (Tel. wł. G.). Echem głośnej sprawy t. zw. „zielonych koszul“ i b. posła Polakiewicza, jest list otwarty redakcji „Młodej wsi“, organu „zielonych koszul“ do wiceprezydenta miasta Warszawy, inżyniera Pohoskiego, który był członkiem sądu obywatelskiego w sprawie p. Polakiewicza, oraz prezesem Centralnego Komitetu do spraw młodzieży wiejskiej. List utrzymany jest w tonie bardzo ostrym i zarzuca p. Pohoskiemu, że był najbardziej agresywnym, a nawet stronnym spośród całego sądu. Świadków usiłował zmuszać lub zaskakiwać, robił wrażenie prokuratora, a nie bezstronnego sędziego.

Do jawnego skandalu — głosi list — doszło na przewodzie sądowym, w czasie przesłuchiwania kolegi Władysława Lewandowicza. Wtedy nawet przewodniczący, gen. Dreszer, czuł się zmuszony przywołać pana sędziego do porządku wobec wszystkich. Za rzecz niebywałą i niepraktykowaną, ani w sądach państwowych, ani tembardziej obywatelskich, należy uznać fakt, **że kiedy Pohoski został mianowany prezesem Cenralnego Komitetu do spraw młodzieży wiejskiej nietylko nie uznał za stosowne złożyć mandatu sędziego w sądzie obywatelskim, ale jeszcze zaostrzył pytania i nacisk na świadków Związku Młodzieży Ludowej“.**

List otwarty kończy się następującemi słowami:

„Inżynier Pohoski jest jeszcze wiceprezydentem Warszawy. Widocznie jest tak genjalnym znawcą spraw miejskich jak i wiejskich, a my zapytujemy publicznie, *na czyje polecenie i kiedy panna Brzoskówna dostała się na posadę do magistratu miasta Warszawy i za jakie może usługi. Czy nie łączy się to przypadkiem z napisaniem artykułu przeciw Związkowi Młodzieży Ludowej i jego prezesowi Polakiewiczowi“.*

List ten dowodzi, że rezygnacja wicemarszałka Polakiewicza z mandatu poselskiego nie zakończyła walki wśród prorządowych organizacyj młodzieży wiejskiej. Należy dodać, że zamieszczony swego czasu w czasopiśmie „Wiejska droga“ artykuł Brzoskównej, oskarżający Polakiewicza, stał się punktem wyjścia głośnego zatargu, którego końca jeszcze nie widać. Zarząd główny „zielonych koszul“ ogłosił jednocześnie długie oświadczenie, w którem usiłuje dowieść, że sąd obywatelski w sprawie posła Polakiewicza przekroczył wyznaczony mu zakres działania.

Imponujący wiec Str. Nar. w Kraczkowej

W rzeszowskiem, wre zacięta walka o narodowe oblicze wsi, demoralizowanej robotą sanacyjną i ciągłemi „przechodzeniami“ ludowców na stronę sanacji. — Stronnictwo Narodowe urządza co pewien czas zebrania członków, przyczem zazwyczaj stara się o referentów spośród wybitnych posłów narodowych.

W ostatnią niedzielę, staraniem Zarządu okręgowego Stronnictwa w Rzeszowie odbyło się w jednem z największych Kół S. N. w Kraczkowej — olbrzymie zebranie członków przy współudziale miejscowych władz S. N. i uproszonego z Warszawy posła **Nowodworskiego.**

Lokal Str. Nar., przedsionek i sień tłumnie zapełnili członkowie Stronnictwa Narodowego, a ci którzy nie znaleźli miejsca w lokalu stanęli pod otwartemi oknami, aby przynajmniej w ten sposób móc brać udział w zebraniu i dyskusji. Po zagajeniu zebrania przez miejscowego prezesa Koła Str. Nar., zabrał głos mecenas Nowodworski, który rzeczowo i z wielkiem znawstwem poruszył najbardziej istotne i interesujące zagadnienia wsi i kraju, wywołując entuzjazm wśród zebranych. Po referacie mec. Nowodworskiego wywiązała się ożywiona dyskusja. W zebraniu wzięło udział 250 osób. Nadmienić wypada, że sanacja dowiedziawszy się, że zebranie ma się odbyć w Domu Ludowym w Kraczkowej, na który to cel miejscowy naczelnik gminy udzielił sali, — skłoniła tego ostatniego, aby odwołał swoje zezwolenie. W sali tej sanacja urządziła konkurencyjne zebranie pod hasłem oddłużenia wsi. Ten manewr jednak nie udał się, gdyż Zarząd Koła, mimo późnego odwołania zezwolenia zwołał zebranie we własnym lokalu.

Bezrobocie znowu wzrosło

WARSZAWA. 19. III. (PAT). Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła w Polsce 16. b. m. **520.203 osób, co stanowi wzrost o 3.155, w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego.**

Śmierć wybitnego działacza wśród wychodźtwa

W dniu 9 ub. m. zmarł nagle w Rio Azul w Paranie (Brazylja) w 36-ym roku życia, zasłużony dla sprawy Narodu i Kościoła wśród polskiego wychodźtwa ś. p. Józef Stańczewski. Zmarły pochodził z Wąbrzezna na Pomorzu. Ś. p. Stańczewski pracował jako nauczyciel polski i brał czynny udział w pracach Związku „Oświata“. Życie jego było pełne poświęceń i ukochania służby, pozostawił szereg prac naukowych. Przedwczesna śmierć jego okryła wielkim żalem całą Polonję Brazylijską, toteż pogrzeb stał się wielką manifestacją i wyrazem uczuć, jakie zmarły zdołał sobie zaskarbić.

— Organizacje osadników na Kresach Wschodnich opracowują memorjał do Ministerstwa Skarbu w sprawie ulg podatkowych. Osadnicy z uwagi na ciężkie położenie rolnictwa, domagają się przyznania im 5-letniego moratorjum mieszkaniowego.

Nad trumną ś. p. Jana Jordan Rozwadowskiego

Spadła na nas niespodziewanie wiadomość smutna i przygnębiająca: zmarł dziś w Warszawie Jan Jordan Rozwadowski, jeden z najstarszych i najzasłużeńszych kierowników ruchu narodowego w naszej dzielnicy. Zmarły rozpoczął działalność publiczną na długo przed wojną, biorąc udział zarówno w pracach Rady Narodowej, jak i w organizacji stronnictwa demokratyczno-narodowego we Lwowie. Równocześnie aktywność Jego rozciągała się na warstwę ziemiańską. Z Jego to inicjatywy powstało Koło Zjazdów Rolniczych, z których rozwinął się następnie Związek Ziemian. Piórem i czynem walczył o utrzymanie polskiej ziemi w polskich rękach.

Wybuch wojny wyprowadził Zmarłego na szerszą scenę polityczną. Wraz z Dmowskim, Paderewskim, M. Zamoyskim, Kozickim, Seydą, należał śp. Rozwadowski do tych polityków polskich, którzy pracowali wytrwale i niestrudzenie nad wprowadzeniem niepodległości Polski do programu pokojowego mocarstw zachodnich i nad stworzeniem armji polskiej, walczącej przeciw Niemcom. Działalność ta zapewni Zmarłemu trwałe imię na kartach historji wysiłków polskich o odzyskanie niepodległości.

Śp. Jan Rozwadowski wywierał na kierunek programowy naszego ruchu wpływ wielki, choć na zewnątrz niedoceniany. Wywierał go sądem światłym i wytrawnym, rozległem wykształceniem, bezinteresownością i ofiarnością osobistą, patrjotyzmem gorącym. Cenili i kochali Go wszyscy, liczyli się z Jego zdaniem, przywódcy i szeregowcy, starzy i młodzi.

Pochylamy głowy przed tą postacią piękną i szlachetną, która od nas odeszła, przed wzorem Polaka i obywatela, który tak długo nas światłem Swego rozumu oświecał i żarem Swego serca ogrzewał. Cześć Jego wielkiej pamięci.

Dr. Jan Jordan Rozwadowski ur. w roku 1872 w miejscowości Babin nad Łomnicą pow. Kałusz, uczęszczał do gimnazjum częściowo w Stanisławowie, częściowo w gimnazjum Franc. Józefa we Lwowie, studja prawnicze odbył w Krakowie i tam uzyskał doktorat praw w roku 1895. Następnie pracował jako urzędnik w krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie i w Krakowie, biorąc równocześnie udział w seminarjum ekonomicznem prof. Ochenkowskiego we Lwowie w roku 1896/97.

Wyjechawszy w roku 1899 do Niemiec, studjował ekonomię społeczną na uniwersytetach w Lipsku, Halli i Berlinie, pod kierunkiem prof. Büchera Conrada i Seringa. W roku 1900 badał przebieg parcelacji większej własności w Prusiech i studjował na miejscu działalność Komisji Kolonizacyjnej w Poznaniu. W latach 1902—1903 przeprowadził drogą samodzielnie opracowanego kwestjonarjusza badania nad przyczynami, rozmiarami i przebiegiem ruskiego bezrobocia rolnego z r. 1902.

W r. 1905 habilitował się na Uniwersytecie lwowskim jako docent ekonomji społecznej na podstawie książki pt. „Parcelacja wielkiej własności w świetle postępowania pruskich instytucyj pośredniczących“ i wygłosił wykład wstępny na temat „Pojęcie gospodarstwa“.

W roku 1907 założył towarzystwo: „Zjednoczone Koło Zjazdów rolniczych“ grupujące w sobie najwybitniejszych młodych ziemian Wschodniej Małopolski, a w rok później „Podolski Związek hodowców mlecznego bydła“. W roku 1909 wszedł do Dyrekcji Galic. Banku Ziemskiego w Łańcucie, obejmując kierownictwo powstałej równocześnie filji tego Banku we Lwowie, którą zarządzał aż do wybuchu wojny i która pod jego kierunkiem rozwinęła skuteczną działalność parcelacyjną, osiedlającą włościan polskich we Wsch. Małopolsce.

Należał do najdawniejszych we Lwowie zwolenników i prenumeratorów „Przeglądu Wszechpolskiego“, a z chwilą objęcia redakcji „Słowa Polskiego“ w roku 1902 przez Wasilewskiego i Popławskiego zaczął je zasilać swemi artykułami (np. o „Ruskiem Bezrobociu w roku 1902“). W roku 1904 należał do *grona pierwszych pięciu inicjatorów założenia organizacji Stronnictwa demokratyczno - narodowego,* w tej dzielnicy, pracował czynnie w komisji programowo organizacyjnej i wszedł w skład komitetu głównego stronnictwa, w którym aż do wybuchu wojny bez przerwy zasiadał. Był również jednym z najwybitniejszych przedstawicieli stronnictwa w lwowskiej Radzie Narodowej od roku 1907. Po wybuchu wojny wszedł jako jeden z przedstawicieli stronnictwa w skład N.K.N., z którego wraz z innymi we wrześniu 1914 wystąpił. Następnie *wyjechał do Szwajcarji, gdzie brał bardzo czynny udział w pracach Lozańskiej Agencji Prasowej* i należał do najbliższych współpracowników Romana Dmowskiego. Był również jednym ze współredaktorów „Przeglądu Polskiego“, wydawanego we Fryburgu szwajcarskim 1916 r. W tym okresie *jeździł także do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej* z ramienia Ligi Narodowej *celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z Polakami amerykańskimi.*

W roku 1917 przeniósł się śp. Rozwadowski do Paryża i od sierpnia wszedł w *skład Polskiego Komitetu Narodowego* jako jeden z najczynniejszych jego członków, biorąc żywy udział we wszystkich stadjach pracy nad organizacją polskiej armji we Francji i przedstawicielstwa polskiej polityki zagranicznej w mocarstwach zachodnich. Kierował w Komitecie Wydziałami propagandy naukowej i spraw cywilnych.

Po wojnie *wrócił w roku 1920 do kraju,* osiadł na stałe we Lwowie i niebawem został naczelnym dyrektorem nowo założonego we Lwowie Banku Ziemian, który rozwinął szeroką działalność parcelacyjno - kolonizacyjną w Małopolsce Wschodniej.

Po Zmarłym pozostała wdowa Jadwiga z domu hr. Łosiówna i pięcioro dzieci po zmarłej pierwszej żonie Marji z domu Jordan Rozwadowskiej: dwie córki, Cecylja, malarka, Janina, zamężna za attaché francuskim Filliol w Londynie i trzech synów: Mieczysław, inżynier, Franciszek, agronom i Wincenty, student W. S. H. Z.

Ciężko dotkniętej rodzinie wydawnictwo „Kurjera“ składa wyrazy głębokiego współczucia.

Grzechy główne urzędników

ale ich źródło tkwi w systemie

Urzędnicy wszystkiemu winni.. Komentarze sanacyjne do ostatniego okólnika min. Kościałkowskiego każą nam wierzyć, że system pomajowy jest idealny, polityka obecnego rządu graniczy z doskonałością, ludność niczego tak nie pragnie jak głosować na listy BeBe, a jeśli przejawia się tu i ówdzie jakieś niezadowolenie, to winni temu urzędnicy. „Gazeta Polska“ zarzuca im trzy grzechy główne: *pychę, doktrynerstwo i nepotyzm.* „Czas“ podkreśla te zarzuty, a „Kurjer Wileński“ dodaje do nich kilka innych. A więc urzędnik grzeszy brakiem uprzejmości, niesłownością, nieufnością i podejrzliwością w stosunku do petenta, lekceważeniem czasu, fatygi i kosztów obywatela. I tak w każdem niemal piśmie sanacyjnem. Znalazł się wreszcie kozioł ofiarny, na którego można zrzucić odpowiedzialność za wszystko zło w Polsce.

Ach! nie myślimy wcale bronić naszej biurokracji. Nikt chyba tyle nie krytykuje prawdziwych jej wad, co prasa narodowa. Krytykuje, o ile jej na to pozwala cenzura. I tu dotykamy sedna sprawy: za wady i niedomagania biurokracji *odpowiedzialnym jest obecny system polityczny,* gdyż on to ograniczył swobodę krytyki w słowie i piśmie, on z wojewodów, starostów a nawet policjantów uczynił nietykalne *tabu.* Bodaj większość konfiskat „Kurjera“ wywołana była krytyką stosunków, panujących w jakiemś Złoczowie, Brzozowie czy Berezie, krytyką zresztą umiarkowaną i rzeczową. Ileż to listów nam nadsyłanych musimy rzucić do kosza, by nie narazić pisma na „zajęcie“. Ostatnio trochę się to zmieniło, gdyż już i prasa sanacyjna zaczęła dla zdobycia popularności krytycznie oceniać rozpęd twórczy lokalnych genjuszów w Mościskach czy Śmiglach,

A cóż dopiero mówić o „swobodzie słowa“ we wsiach i małych miastach! Areszty i rewizje, różne szykany policyjne (o których pisze min. Kościałkowski), odsuwanie od pracy społecznej, a przedewszystkiem ciągłe i rozmaite groźby (nawet Berezą) — oto los, jaki czekał śmiałego obywatela, który odważył się mieć własne zdanie. P. starosta Korniak zniósł w Nowym Targu prawo kolportażu pism narodowych i mimo wyroków Sądu Najwyższego wolę swą przeprowadzał, póki go na skutek interpelacji sejmowej nie przeniesiono. Dwóch narodowców odesłał szupasem z Zakopanego jak włóczęgów... Było się wobec tej swawoli bezsilnym.

Bez szerokiej swobody krytyki biurokracja musi zwyrodnieć. Jest to aksjomat, potwierdzony tysiąc razy.

Musi ponadto urzędnik czuć się tylko funkcjonarjuszem państwa, a *nie agentem partji rządzącej,* jeśli ma zachować bezstronność i co za tem idzie, autorytet wobec obywateli. Urzędnik, który „robi wybory“ i urządza wiece sanacyjne, tropi za agitatorami i usuwa z posad ludzi niepewnych“, proteguje bebeków i „pozyskuje“ przywódców opozycji, który przy każdej okazji lub bez okazji manifestuje swą „lojalność“ dla partji rządzącej, taki urzędnik traci poczucie godności, bezstronności i miary w urzędowaniu. Kieruje nim obawa lub lokajska giętkość wobec osób wpływowych, a buta i niesprawiedliwość wobec podwładnych.

Wniosek jest prosty: trzeba przywrócić urzędnikom ich *charakter wyłącznych agentów państwa.* Nie oceniać ich kwalifikacji zależnie od korzyści, jakie przynoszą obozowi rządzącemu. Nie żądać od nich usług dla sanacji. Nie badać ich przekonań politycznych.

I znowu dochodzimy do systemu, jako do źródła wykolejeń urzędniczych

Reformę trzeba zacząć od góry! — panowie sanatorzy. Niestety myślicie tylko o tem — jak świadczy wasz projekt konstytucyjny — by system obecny utrwalić i rozbudować. Dlatego wasze skargi na urzędników traktować musimy jako obłudę i ucieczkę przed odpowiedzialnością.

Echa dnia

Żydzi, Konstytucja i „dzikość łódzka“

Większość narodowa w łódzkiej radzie miejskiej niepokoi coraz bardziej Żydów. „Nasz Przegląd“ nie godzi się z opinją „Czasu“, że należałoby przeczekać, aż „endecki eksperyment skończy się żałośnie“. Eksperyment, o którym pisze „Czas“, zdaniem „Nasz. Przeglądu“:

jest już obecnie zbędny, bo już go czynili inni w podobnych warunkach w Niemczech. I wtedy mówiono, że hitleryzm nie ustanie, dopóki nie zdyskredytuje go życie. Myśleli tak liberałowie i socjaliści w samych Niemczech i w myśl tej doktryny trzymali się recepty tołstojowskiej o niesprzeciwianiu się złu. Wyniki są wiadome... Lewicowcy niemieccy siedzą w obozach koncentracyjnych, i zanim się doczekają objęcia napowrót władzy, mogą „na chwileczkę“ umrzeć“.

„Nasz Przegląd“ obawia się, by z Łodzi nie wyszła „heca antyżydowska“ na cały kraj. Wzywa więc rząd do szybszego zatamowania „dzikości łódzkiej“. I cytuje art. 95 Konstytucji, który „zapewnia zupełną ochronę życia, wolności i mienia wszystkim bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religii“. Cytat ten jednak wcale przeciw uchwałom łódzkim nie przemawia. Nikt przecież w Łodzi nie godzi na życie, wolność lub mienie Żydów. Narodowcom chodzi o to, by urzędy miejskie były w rękach Polaków, gospodarzy i właścicieli państwa, a nie Żydów, luźno z państwem związanych i obcych narodowi polskiemu obyczajem, kulturą, religją. Więc Żydzi nie mogą przeciw radzie łódzkiej powołać się na prawo, a tylko na wspólny interes Żydów i sanacji.

Łódź daje przykład

„Gazeta Warszawska“ podnosi, że narodowa Łódź pierwsza zerwała z etatyzmem, obniżyła podatki, zerwała z systemem rozdawania przez miasto na prawo i lewo hojnych subwencyj.

„Wreszcie Łódź pierwsza przeprowadza w praktyce politykę antyżydowską. Wprowadziła zasadę, że żadna instytucja żydowska, lub duchem żydowskim owiana, nie może ze źródeł podatkowych otrzymywać subwencyj. Że instytucje publiczne nie mogą przyczyniać się do umożliwiania egzystencji żydów w Polsce przez dawanie firmom żydowskim zamówień. Że nie można artystów-żydów uważać za współtwórców kultury polskiej (odmowa subwencji zażydzonemu teatrowi, a ostatnio ustalenie zasady, że miejskie nagrody artystyczne mogą być przyznawane tylko literatom i plastykom rdzennie polskim). Wreszcie ostatnio, przystąpiła do urzeczywistnienia zasady, że żyd nie może być ani urzędnikiem, ani niższym funkcjonarjuszem ani nawet luźnym współpracownikiem (radca prawny, lekarz) w instytucji publicznej.

Dzięki powyższym faktom, Łódź wytknęła drogę, po której obóz narodowy w całym kraju może pójść i pójdzie“.

Półkolonje

„Kurjer" zamieścił przed kilku dniami apel p. Marji Demelówny, przewodniczącej Narod. Organizacji Kobiet, wzywający do poparcia groszowej zbiórki na półkolonje wakacyjne dla dziatwy polskiej na Kresach, ulegającej ruszczeniu.

Akcja N. O. K. skierowana ku tworzeniu tych półkolonij ma już za sobą ośmioletnie doświadczenie i chlubne wyniki. Najlepszem świadectwem tego jest fakt, że także inne towarzystwa przystąpiły do organizowania półkolonij. Jeden zaś z przedstawicieli władzy państwowej na naszych Kresach wyraził się przed paru miesiącami z wielkiem uznaniem o działalności tych półkolonij, stwierdzając jedynie z żalem, że ich jest za mało i że należałoby jak najrychlej podnieść ich liczbę wielokrotnie.

O półkolonjach Nar. Organizacji Kobiet można powiedzieć, że są dziełem nietylko ich inicjatorki, p. Demelówny, nietylko wynikiem żmudnych zabiegów pań z N. O. K., starających się o rozdanie puszek, służących do zbiórki funduszów na ten cel, nietylko wynikiem wytężonych prac przygotowawczych, ale także w niemałej mierze dziełem tych ofiarnych, z zapałem pracujących kierowniczek półkolonji — jeśli pobierających za swoją pracę jakieś wynagrodzenie, to chyba tylko w wysokości śmiesznie niskiej, zaledwie pokrywającej ich własne wydatki. *Gdyby Narodowa Organizacja Kobiet ogłosiła cyfry środków, zdobywanych dotychczas na półkolonje, to z pewnością wzbudziłaby podziw społeczeństwa, że można było tak nikłemi funduszami uruchomić tyle półkolonij.*

Nar. Organizacja Kobiet działa bez grosza subwencyj z funduszów publicznych.

Półkolonje ratują wiejską młodzież polską, często we wsiach pozbawionych zupełnie szkoły polskiej i kościoła polskiego, a także dworu polskiego, od wynarodowienia. Półkolonje to pierwszy i najważniejszy etap pracy społecznej, stawiającej tamę postępowi okropnych strat w stanie posiadania dusz polskich. Ofiara na nie, to pierwszy i najpilniejszy w tej chwili obowiązek każdego Polaka. *Obyśmy zdołali złożyć takie sumy, któreby pozwoliły Nar. Organizacji Kobiet utworzyć w roku bieżącym nie 100, ale 1000 półkolonij.*

Spieszcie więc Rodacy po puszki zbiórkowe do skromnego lokalu Narod. Organizacji Kobiet, mieszczącego się przy ul. Klonowicza l. 7 we Lwowie, otwartego w godzinach między 17 a 19. A niech każdy, najuboższy nawet Polak, nie żałuje codziennie przynajmniej grosza do puszki. Niech składają wszyscy członkowie rodziny i wszyscy domownicy.

Pozwólcie także dzieciom polskim wziąć udział w ofiarach na półkolonje: niech się w nich budzi już wcześnie uczucie serdeczne dla rówieśników, pozbawionych często nietylko katechizmu polskiego, ale nawet piosenki polskiej; niech dzieci nasze w miastach wiedzą, że półkolonja daje dziatwie wiejskiej nietylko poczucie polskie, ale także największą jej w ciągu roku radość. Dziatwa wiejska żegna się z kierowniczkami półkolonji często ze łzami, chcąc je na zawsze zatrzymać u siebie.

Im więcej półkolonij utworzymy w bieżącym roku, tem lepiej przygotujemy grunt pod dalszy siew. Albowiem po tem rozbudzeniu świadomości narodowej żywiołu polskiego po wsiach

Zaległości, podatki, moralność

(K.) Rozwiały się jak marzenia senne nadzieje tych, którzy wsłuchując się przed kilku tygodniami w przemówienia członków rządu, referentów budżetowych i przedstawicieli BB w Sejmie i w Senacie, dopatrzeć się w nich chcieli jakiegoś łaskawszego spojrzenia na podatnika, szarego człowieka i tak dziś codziennie na ustach będącej wsi. Padły w proch hasła, rozprysły się nadzieje — wracamy do... sanacyjnej rzeczywistości. Hasło „ostrożnie z podatkami" zdusił swem ostatniem przemówieniem p. min. skarbu Zawadzki.

Nowy deszcz, a względnie deszczyk podatków — jak chce p. minister — spadł na społeczeństwo, deszczyk wiosenny, marcowy. Zjawiła się więc zapowiedź podatku o charakterze powszechnym — podniesienie 10 proc. *dodatku „nadzwyczajnego" do podatków bezpośrednich.* Nowy ten podatek dać ma skarbowi 21 milj. zł; po wyelimowaniu zaś podniesienia podatku gruntowego 17—18 milj. zł.

Drugi nowy podatek to podniesienie *dodatku kryzysowego do podatku od uposażeń* powyżej 500 zł miesięcznie. Trzecim nowym podatkiem — to *podatek spożywczy od sztucznych tłuszczów jadalnych.* Oba te ostatnie podatki, według obliczeń p. ministra skarbu mają przynieść skarbowi do 9 milj. zł. Gatunek tych podatków określił sam pan minister i ocenił je w ich charakterze „teoretycznym" jako wadliwe, a więc nie najprzedniejsze. Przy sposobności wysunięcia tych podatków zajął się również p. minister linją rozwoju podatków i zaległości podatkowych i podniósł, że w roku 1926 ogólna suma *podatków bezpośrednich* wynosiła 700 milj. zł, by w dwa lata później a więc w roku 1928 dojść do 1 miljarda zł, a w roku 1929—30 do 1 miljarda 100 milj. zł. Po dobrej konjunkturze, która śrubowała te podatki zeszliśmy w roku obecnym do 700 milj. zł, czyli do pozycji z roku 1926. Przy tych wielkich wymiarach podatkowych zjawić się mu siały również wielkie *zaległości*, które w okrągłych cyfrach na dzień 1 kwietnia 1928 roku wynosiły 300 milj. zł, a w roku 1931 przeszło 600 miljonów zł. W okresie następnego trzechlecia (1931—1934) zaległości te podniosły się o dalsze 120 milj. zł. tak, że w chwili obecnej wykazują one cyfrę 720 milj. zł. Nie koniec na tem. Do cyfr tych bowiem dodać należy 100 milj. zł zaległości w opłatach stemplowych, dalszych 100 miljonów zł w daninach samorządowych i 300 milj. zł w zaległościach ubezpieczeniowych.

Razem więc suma tych pozycyj zaległości oceniona została przez pana ministra na 1.300.000.000 zł. Oto urzędowy stan faktyczny.

Tak się jakoś złożyło, że w 24 godziny po podatkowem przemówieniu p. min. Zawadzkiego w stołecznym oddziale „Zjednoczenia Zachowawczych Organizacyj Politycznych" wygłosił prof. dr. *Adam Krzyżanowski* referat *na temat moralności współczesnej,* przyczem wyraźnie podniósł, że *przeciążenie podatkowe* nie wychodzi tej *moralności na zdrowie.* Między innemi zaznaczył on z naciskiem, że państwo dzisiejsze jest właściwie państwem przeciążenia podatkowego. Jest faktem, twierdził prof. Krzyżanowski, *że im cięższe jest przeciążenie podatkowe, tem więcej jest przestępstw.* I tak np. w roku 1931 zanotowano w Polsce 50 tys. przestępstw skarbowych, w następnym roku przestępczość ta wzrosła o 50 proc., a już w roku 1933 wyniosła 100.000, czyli wzrosła dwukrotnie. Prof. Krzyżanowski sądzi, że im jest gorzej tem jest lepiej, tem szybciej bowiem nastąpi reakcja.

Niepożądane skutki gorliwej „opieki" egzekutora

nad ludnością pow. brzozowskiego

Brzozów, w marcu.

Od pewnego czasu obserwujemy dość częste wypadki, że „kogoś przenoszą" do magazynu Urzędu Skarbowego w Brzozowie. Czego w tym magazynie niema: *od wykwintnego umeblowania salonu właściciela dóbr p. Bolesława Dydyńskiego, do sieczkarni i wielu innych sprzętów rolniczych, chłopskich.* Gdy w magazynie nie może na rzeczy pomieścić, wówczas układa się je na korytarzach Urzędu Skarbowego. W niedługim czasie *Urząd Skarbowy przyjmie wygląd bogatej wystawy maszyn rolniczych.*

Ale co dalej? Czyż tak wyglądać ma „równanie na chłopa"?

W ostatnim tygodniu otoczono specjalną opieką wieś *Humniska* obok Brzozowa. Dnia 13 marca br. poborca podatkowy Tomaszewski w towarzystwie dwóch posterunkowych i wójta zabrali do licytacyjnej sprzedaży: 1) u Józefa Wójcika — centryfugę do czyszczenia mleka, wóz (własność syna), szafę (własność syna), lustro i sieczkarnię (jedyną); 2) u Mikołaja Filipowicza — maszynę do szycia (własność córki zam. w Warszawie); 3) u Kazimierza Sawickiego centryfugę. Następnego dnia, tj. 14 bm. przystąpili do tych samych czynności: u Józefa Sloty *zabrali jałówkę,* a kiedy na pokrycie zaległych podatków Józef Kija usiłował zabrać rzeczy jego lokatorki Ficowej, powstała gorsząca awantura. W okamgnieniu zebrał się olbrzymi tłum, złożony przeważnie z dzieci szkolnych, wyrostków i kobiet. Tłum przyjął bardzo groźną postawę, wobec czego egzekutor z posterunkowymi musieli wycofać się.

Takich pożałowania godnych incydentów należałoby unikać i to z wielu względów. Najważniejszemi są: *skrajna nędza na wsi, brak gotówki na zaspokojenie najelementarniejszych potrzeb.*

Dużą winę ponosi nietakt i bezwzględność egzekutorów i przystępowanie do wykonania egzekucji w *najcięższym miesiącu przednówkowym.* Ponadto ludność wiejska, nie orjentuje się w tych wszystkich ciężarach i dlatego należy uporządkować system podatkowy. I dalej utrapieniem ludności są kary i odsetki. Ponadto istnieją duże zaległości w Urzędach hipotecznych od szeregu lat, wskutek czego ludzie płacą podatki od nieruchomości które sprzedali przed kilku laty. Zaległości powstają wskutek niezrozumiałych(!) a odbijających się na ludności redukcyj personelu sądowego. Jaskrawym przykładem tych niezdrowych stosunków, to Józef Wójcik, u którego *wyegzekwowano w sposób wyżej opi*sany podatek od nieruchomości, który sprzedał jeszcze przed 5-ciomu laty. Mikołaj Filipowicz zaś tłumaczy się, że opłacił wszystkie podatki i posiada na dowód tego kwity.

Musi iść dalsza akcja umacniania pod każdym względem tegoż żywiołu polskiego przez polskie, statutowo do tego powołane, organizacje.

Upadek rewji i operetki

„Wieczór Warszawski" w ramach swej ankiety „Skutki siedmiu lat kryzysu w poszczególnych zawodach w Polsce" zwrócił się do prezesa ZASP-u, zasłużonego aktora polskiego, p. Józefa Śliwickiego, z prośbą o informacje o skutkach kryzysu u aktorów teatralnych i rewjowych w Polsce.

— Kryzys bardzo boleśnie dotknął aktorów — odpowiedział prezes Śliwicki. Liczba teatrów zmniejszyła się z 32 w r. 1928 do 23 w r. 1934. Zwiększyło się wskutek tego bezrobocie wśród aktorów. Obecnie jest ponad 200 aktorów zarejestrowanych w Związku jako bezrobotni. Związek Aktorów Scen Polskich liczył w r. 1929 263 członków rzeczywistych 997, kandydatów oraz osób posiadających prawo do angażowania się 200; razem 1.549 członków. Obecnie liczba ta zmniejszyła się do 1.306 zrzeszonych aktorów.

— Najdotkliwiej ucierpiała podczas kryzysu operetka. Mamy obecnie w Polsce tylko jeden teatr operetkowy w Wilnie. Pozatem od czasu do czasu wystawiają operetki teatr bydgoski i opera warszawska. A jeszcze kilka lat temu mieliśmy szereg pierwszorzędnych teatrów operetkowych.

Teatry rewjowe, po kilkuletnim okresie świetności, likwidowały się jeden po drugim. W Warszawie z trzech teatrów rewjowych został tylko jeden. (Dodać należy, iż artyści rewjowi przed kilku laty zarabiali najwięcej spośród wszystkich aktorów. Gaże niektórych gwiazd wyśrubowywano do 6.000 zł. miesięcznie, nie licząc różnych dodatków).

Zmniejszyła się również poważnie liczba teatrów operowych. Obecnie mamy tylko dwie opery, mianowicie stałą w Warszawie i w Poznaniu.

Chleb lepszy, a o połowę tańszy

Wielka piekarnia elektryczna w Nowym Jorku, „Ward Baking Comp.", najpotężniejsze przedsiębiorstwo tego rodzaju w całej Ameryce — podjęła przed paru miesiącami próby z wypiekiem nowego gatunku chleba. Szło o to, aby znaleźć tańszy sposób produkcji, przy równoczesnem wyzyskaniu pełnej wartości spożywczej zboża.

Próby te uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem. Chleb wyrabiany nową metodą zawiera *znacznie większą ilość witamin, oraz soli mineralnych* potrzebnych dla organizmu, a koszt produkcji kalkuluje się tak nisko, iż cena sprzedażna nowego chleba *50 procent.*

Nowym tym chlebem karmiono przez trzy miesiące w celach eksperymentalnych rozmaite zwierzęta, — przyczem pokazało się, że posiada on *wysoką wartość odżywczą:* karmione w ten sposób zwierzęta wykazały po 3 miesiącach *przybytek wagi o sześćdziesiąt procent.*

Niestety — sposób produkcji tego chleba jest dotychczas tajemnicą firmy. Miejmy nadzieję, że prędzej czy później rozpowszechni się on jednak po całym świecie, co nie pozostałoby bez wpływu na stosunki ekonomiczne.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. P. DANIEL GRZYB

architekt budowniczy, odszedł w zaświaty w 59 r. życia osierociwszy żonę Włodzimierę z Stworzyńskich, oraz wychowanicę Janinę.

Odszedł od nas przedwcześnie, ktoś nam bardzo bliski. Przywykliśmy Go widzieć na różnych odcinkach pracy zawodowej, społecznej i obywatelskiej. Lwowianin z urodzenia, ukochał to miasto i w pamiętnym r. 1918, w szeregach Milicji obywatelskiej, wysłużył sobie Krzyż Obrońców Lwowa i Orlęta. Bóg nie użyczył Mu... bezczynności; nagle i niespodzianie opuścił szeregi żyjących, swój warsztat pracy zawodowej, dający chleb wielu rodzinom, oraz osierocił placówki pracy obywatelskiej i narodowej jak: Strzelnicę, Tow. św. Jana z Dukli, L.O.P.P. dziel. gdzie był skarbnikiem, odznaczony srebrnym Krzyżem zasługi., Radę Nadz. Centr. Rękodz. gdzie był v. prezesem i Związek Architektów Budowniczych. Mógł z dumą sobie powiedzieć, że ani z soli ani z roli, ale z tego co Go boli urastał. W twardej szkole życia wyrabiał się i hartował — zawdzięczał wszystko swej niezmordowanej pracy, uczciwości i solidności. Prosty i skromny, był wyznawcą etyki chrześcijańskiej i zasad narodowych. Człowiek dobry — niezmiernie życzliwy i niewyczerpanie uczynny, pomagał wszystkim. Głodnych karmił, nagich odziewał, bliźnich swych kochał. Towarzyszy Mu do grobu cześć i szacunek, oraz żal tych, którzy Go znali i cenili. Wyrwany z wiru zajęć i życia ruchliwego, znalazł już jedynie prawdziwy wieczny pokój.

Cześć Jego zacnej pamięci. (x)

Z kraju

Napad bojówki na wiec Stron. Narodowego

Na wiec Stronnictwa Narodowego w Grudziądzu przybyła grupa kilkudziesięciu uzbrojonych w pałki członków miejscowego BB, aby „przysłuchać się obradom". Pilni ci *„słuchacze" zaczęli się w pewnym momencie awanturować, przeszkadzając mówcom.* Wywiązała się bójka, w rezultacie której sanacyjną bojówkę obito i wyrzucono za drzwi. Dopiero wtedy na sali zapanował spokój, ale przedstawiciel władz zebranie rozwiązał.

Zamknięcie prawosławnej cerkwi

W Wyszogródku pow. krzemienieckiego dochodziło do ustawicznych zatargów między miejscową ludnością, a księdzem prawosławnym. Ponieważ w wyniku tych zatargów wybuchały gorszące zajścia, władze administracyjne zmuszone były cerkiew zamknąć do czasu zupełnego uspokojenia umysłów.

Echo rewolty greckiej w Wilnie

Rewolta Venizelosa w Grecji miała swe echo nawet w odległem Wilnie. Oto przechodzący ul. Wielką Grek z pochodzenia A Sarnapuio, będący pod dobrą datą, spotkał swego przyjaciela, również Greka, W. Galona, Sarnapulo rzucił się rodakowi na szyję.

— Co cię takiego radosnego spotkało? — spytał Galon.

— Raduję się z powodu naszego zwycięstwa. Precz z Venizelosem! Niech żyje rząd Tsaldarisa!

Galon jednak zamiast podzielić radość pana Sarnapulo, zaczął go okładać z całej siły laską. Wywiązała się z tego wielka bójka i awantura, zakończona interwencją policji. Obaj „przyjaciele" powędrowali do komisarjatu, gdzie Galon oświadczył: „Jestem zwolennikiem Venizelosa".

Z obu Grekami spisano protokół.

Sekwestrator w opałach

Ulica Pożarowa w Wilnie stała się widownią niebywałej awantury na tle ściągania podatków. Oto do zamieszkałej przy tej ulicy Marji Bućko zgłosił się sekwestrator urzędu skarbowego, celem wyegzekwowania podatku. Ponieważ Bućkowa stawiała opór i groziła pobiciem, sekwestrator wezwał policjanta.

W międzyczasie w mieszkaniu Bućkowej zebrał się wielki tłum kobiet, który w pewnym momencie rzucił się na sekwestratora i policjanta i podrapał obu do krwi.

Egzekucję przerwano, a poturbowani udali się do lekarza, który ich zaopatrzył. Szereg kobiet policja aresztowała.

Spór o wynalazek radjowy

Na tle wynalazku radjowego dojdzie do serji sensacyjnych procesów o naruszenie prawa patentowego. Do stołecznego Sądu Okręgowego zgłoszona została skarga adw. Wyrostka pełnomocnika inż. Dormonta, który występuje przeciwko „Radio PAT" eksploatującem urządzenia radjowe na P.K.P. Inż. Dormont twierdzi, że na kolejach *bezprawnie wykorzystano jego wynalazek, umożliwiający odbiór radja w przedziałach osobowych.* Wynalazca oskarżył odpowiedzialnego kierownika „Radjo PAT" p. Opielę z art. 25 i 27 prawa patentowego.

Niezależnie od tego wynalazca występuje z żądaniem wysokiego odszkodowania 200.000 zł. za wykorzystanie patentu.

Do Berezy Kartuskiej

We wsi Jankowce w pow. krzemienieckim, „ukrainiec" Paweł Biłasiuk, student politechniki gańskiej szerzył propagandę antypaństwową. Ostatnio Biłasiuka pod tym zarzutem policja aresztowała. Po kilku dniach pobytu odesłano agitatora do Berezy Kartuskiej.

Wiceprezydent miasta, który odsyła bezrobotnych do... Bolszewji

Onegdaj delegacja bezrobotnych udała się do magistratu m. Chełma z prośbą o pomoc. Delegację przyjął wiceprez. miasta **Pawlak**, który po wysłuchaniu prośby oświadczył, iż **żadna pomoc nie będzie udzielona, bo niema pieniędzy.** Gdy jednak delegaci w dalszym ciągu domagali się pomocy, pan Pawlak oświadczył zirytowanym głosem:

„Bezrobotni nic nie dostaną, a jeśli im się to nie podoba, niech idą do Bolszewji".

Jak donosi warszawski „Robotnik", pan Pawlak, wybitny działacz BB — mimo, iż czerpie poważne zyski z własnej hurtowni tytoniowej i otrzymuje wysokie pobory z tytułu zajmowanego stanowiska wiceprezydenta —

pobrał z funduszów miejskich, bez uchwały Rady miejskiej, kilka tysięcy złotych pożyczki na cele osobiste.

Nic dziwnego, że takiego sytego dygnitarza los głodem przymierających bezrobotnych nie obchodzi.

Co się dzieje z t. zw. taksami administracyjnemi?

Uczniowie gimnazjum w Rawie R. płacą składki opałowe

Zdawałoby się, że z chwilą nałożenia w szkołach średnich nieproporcjonalnie do ogólnej biedy społeczeństwa, wysokiej taksy, t. zw. „administracyjnej". Każdy państwowy zakład będzie wyposażony nietylko w odpowiednie pomoce naukowe, lecz opędzi również wszystkie inne wydatki, z jakiemi z jego utrzymaniem. Okazuje się jednak, że tak nie jest, skoro n. p. sprawę opału usiłuje przerzucić się na rodziców uczniów danego zakładu. Tak stało się w państw. gimnazjum w Rawie Ruskiej. Dla zaradzenia brakowi opału miał : żdy uczeń, czy uczennica tego zakładu złożyć na ten cel po 2 zł. Gdy zaś ten osobliwy rodzaj „składki opałowej" nie trafił do przekonania młodzieży, która była skłonna przynosić w razie potrzeby raczej opał, wówczas Komitet rodzicielski uchwalił ze skromnych swych funduszów, przeznaczonych jednak na inne cele (choćby pomoc w dożywianiu biednej młodzieży) przeznaczyć na uzupełnienie braków w opale — 300 zł. Czyżby redukcja preliminarza budżetowego rawskiego gimnazjum szła aż tak daleko, by nie miało starczyć pieniędzy na opał? Oczekujemy autorytatywnych wyjaśnień.

Wube.

Płacz adwokata na sali rozpraw

Ruski adwokat z Dubiecka Dr. Aleksy Harasymow, jął się z powodu grożącej mu nędzy bardzo niebezpiecznego procederu. Ogłosił w „I.K.C.", że udziela posad. a kiedy wpłynęły liczne oferty, kazał sobie płacić nawet po 300 złotych. Ponieważ nikt z jego poręki posady nie otrzymał, wmieszała się w sprawę policja, a po śledztwie otrzymał ją do rozstrzygnięcie sędzia grodzki w Dubiecku Mgr. *Prusek*. Wina Dr. Harasymowa była oczywista, wobec czego został on skazany na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem.

W drugiej instancji otrzymał młody adwokat wyrok uniewinniający. Ponieważ jednak prokurator wniósł odwołanie, które zostało uwzględnione, odbyła się ostatnio pod przew. s. s. o. *Czernego* trzecia rozprawa, w której rezultacie pierwszy wyrok sądu grodzkiego został utrzymany. Rozprawa obfitowała w dramatyczne momenty, gdyż oskarżony, tłumacząc się, że wszystkiemu winna nędza, przez cały czas zeznań płakał.

Nowa emisja znaczków

Min. Poczt i Telegrafów ustaliło wzory znaczków pocztowych nowego typu dla przesyłek urzędowych. Znaczki te używane będą w nadchodzącym roku budżetowym. Wypuszczone zostaną 2 znaczki wartości 6 gr. koloru fioletowego i wartości 12 gr. koloru ciemno - oranżowego. Znaczki urzędowe ozdobione są ornamentami opartemi na motywach ludowych.

Rozbudowa lotnisk

W nadchodzącym sezonie przeprowadzona będzie rozbudowa szeregu lotnisk w Polsce dla wygody komunikacji krajowej, jak i zagranicznej. W bm. rozpoczną się prace nad rozszerzeniem lotniska na Porubanku w Wilnie, które ma duże znaczenie dla komunikacji z Łotwą i Estonją, jak i w przyszłości z Sowietami.

KRONIKA TARNOWSKA

WYDZIAŁ RADY POWIATOWEJ I MAGISTRAT wykończyły projekty swych budżetów na r. b. Są to budżety nietyle zapewniające normalne życie komunalne, ile jego wegetowanie. Szkoda tylko, że nie zdobyto się na zmniejszenie lukratywnych płac dygnitarzy.

GRYPA W TARNOWIE szerzy się dalej. Mrą ludzie starsi ponad lat 60, a młodsi zapadają często po przebyciu grypy na zapalenie opłucnej.

MUZEUM MIEJSKO-DIECEZJALNE umieszczone w zabytkowym Ratuszu tarnowskim, poniosło dotkliwe straty wskutek pożaru IPS-u w Warszawie, wysławszy tamże swe bezcenne okazy najstarszej rzeźby kościelno-podhalańskiej na wystawę. Mówi się w mieście, naturalnie tylko w nader szczupłem gronie ludzi, mających zrozumienie dla sztuki, iż Dyrekcja Muzeum Narodowego w Krakowie, sama odmówiwszy udziału w imprezie IPS-u, doradzać też miała i Zarządowi tut. Muzeum zaniechania udziału w onej wystawie. Gdyby się okazało prawdą, że unikaty rzeźby ołtarzowej w drzewie z XIV i XV w. spłonęły, Muzeum tarnowskie z rzędu zbiorów o znaczeniu europejskiem, spadłoby do miary małowartościowego zbioru prowincjonalnego.

KRONIKA SANOCKA

POŻARY I „POŻAROWE KALKULACJE". W ostatnich czasach we wsi Pakoszowce w tut. powiecie były znów dwa groźne pożary. Spalił się doszczętnie dom mieszkalny niejakiego Mazura i czworak dworski dla służby folwarcznej.

Na temat pożarów w tej wsi krążą wśród ludności różne wersje. Dochodzenia policyjne winny ustalić właściwą przyczynę. Zaznaczyć należy, że wobec przymusu ubezpieczenia od ognia ludność miejscowa niechętnie garnie się do gaszenia palącego się domu i pilnuje raczej, by ogień nie rozszerzał się na inne zagrody, przyjedzie bowiem komisja szacunkowa od ubezpieczeń, policzy wysoko niedopalone szczątki domu i wypłaci stosunkowo małe odszkodowanie. Raczej niech się dom spali do fundamentu, a wtedy jest pretensja do pełnego odszkodowania.

Różnie w dzisiejszych czasach ludziska kalkulują.

KRONIKA PRZEMYSKA

ZWŁOKI SAMOBÓJCY. Donosiliśmy, że przed dniami wskoczył do Wiaru w zamiarach samobójczych jakiś mężczyzna. Obecnie zwłoki jego wyłowiono z Sanu koło Bolestraszyc. Nazwiska ustalić się nie dało.

KRONIKA KULTURALNA

Reprezentacyjny teatr w Warszawie

Ostatnio w teatrach stołecznych została załatwiona sprawa t. zw. żelaznego repertuaru. O dnia 18 bm. warszawski Teatr Narodowy — wzorem teatrów reprezentacyjnych zagranicą, — będzie teatrem repertuarowym, t. zn. że w danym sezonie (z wyjątkiem miesięcy letnich) grać będzie wyłącznie sztuki z wielkiego repertuaru.

W programie Teatru Narodowego znajdą się najcenniejsze dzieła dramatyczne i komedjowe autorów polskich i obcych. Celem uprzystępnienia teatru repertuarowego najszerszym sferom publiczności trzy razy w tygodniu, a to w poniedziałki, środy i piątki — dawane będą przedstawienia po cenach popularnych.

Repertuar Teatru Narodowego na najbliższy okres obejmuje nast. sztuki: „Zemsta", „Krysia", „Rozbitki", „Wielki człowiek do małych interesów", i „Henryk IV".

Protest literatów przeciw zmianom pisowni

Literaci krakowscy i śląscy, zrzeszeni w Związku Zaw. Literatów Polskich, uchwalili na walnem zebraniu rezolucję, w której wyrażają głębokie zaniepokojenie spowodu zamierzonych zmian pisowni polskiej. Projektowana reforma idzie — zdaniem literatów — zadaleko, gdyż zmieniłaby bez dostatecznej potrzeby wygląd graficzny języka polskiego, będącego wytworem pracy kulturalnej szeregu pokoleń — oraz utrudniłaby przyszłym pokoleniom obcowanie z dorobkiem polskiej twórczości lit. lat przeszłych.

Pod rezolucją tą widnieją m. in. podpisy K. H. Rozstworowskiego i prof. Pigonia.

Warto dodać, że krakowska Komisja dla reformy pisowni jest podobno przeciwna zmianom.

Echa konkursu skrzypcowego

Ostatnio zakończony w Warszawie międzynarodowy konkurs skrzypcowy i‟. Henryka Wieniawskiego dał krytykom muzycznym asumpt do szeregu ciekawych uwag. Wszyscy przyznają, że poziom konkursu był — z małemi wyjątkami — bardzo wysoki, a przygotowanie techniczne wspaniałe. Równocześnie jednak wszyscy niemal są zgodni co do tego, że istotnych talentów z Bożej łaski było niewiele; krytycy uważają to za charakterystyczny przejaw współczesnej epoki mechanizacji życia.

Za niewątpliwy talent uznano zdobywczynię I. nagrody, Francuzkę, Ginette **Neveu**, o której prof. Zb. Drzewiecki pisze (w I. K. C.):

„Nagrodzona najwyższą nagrodą Francuzka Neveu, zasłużyła niewątpliwie na to wyróżnienie. Nie posiada ona jeszcze tak skończonej techniki, jak wielu z jej kolegów. Lecz wystarczy spojrzeć jak młodziutka dziewczyna, smukła i dość wysoka stanie na estradzie, jak twarz jej nabierze zdecydowanego, twardego wyrazu, jak ujmie silną ręką smyczek, by pojąć od pierwszego pociągnięcia strun — oto indywidualność nieprzeciętna. Gdy Neveu gra, coś się dzieje na estradzie, dziewczyna wybucha ogniem wewnętrznym, muzyka — nie ta nauczona w doskonałej zresztą szkole francuskiej — tryska z jej duszy, skry się sypią z instrumentu".

Dodać warto, że barwy „polskie" poniosły na wspomnianym konkursie porażkę.

CO DZIEŃ NIESIE?

20 MARCA Wsch. sł. g. 5 41 m Zach. sł. 5 g. 46 m	**Środa** Klaudji Czw. Benedykta Op.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa, 20. 3. g. 7.30 „Krzyk"

Czwartek, 21. 3. g. 7.30 „Pięć przed dwunastą" Abonam. Abo nie ważne.

Piątek 22. 3. g. 7.30 Jubileusz Władysława Ratschki „Miłostki" premjera.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 20. 3. g. 7.30 „Mój kochany głuptasek"

Czwartek 21. 3. g. 7.30 „Osioł dardanelski" premjera.

Piątek, 22. 3. g. 7.30 „Osioł dardanelski"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Dla ciebie śpiewam" z Janem Kiepurą.
ATLANTIC: „Nowi Ludzie" (Pieśnia o szczastji)
CASINO: „Wesoła Wdówka"
COLOSSEUM: „F. 13". Rewja: „100 lat niech żyje.
CHIMERA: „Sztandar Wolności" i „Buster Keaton jako zegarmistrz".
GRAŻYNA: „Młody las".
KOPERNIK: „Piotruś" oraz Flip i Flap w krainie marzeń.
MARYSIEŃKA: „Sztandar Wolności" oraz „Zakopany zegarmistrz".
MUZA: „Wyspa skarbów" oraz Buster Keaton.
MIRAŻ: „Miłość Tarzana" oraz „Władzio Zwirlicz, jasnowidz".
PALACE: „Weronika" — Franciszka Gaal.
PAN: Uwodzicielka z Joan Crawford, oraz Laurel i Hardy.
PASAŻ: Nieczynne.
PAX: „Dzieje duszy" oraz tygodnik PATa.
RAJ: „Córka Generała Pankratowa".
STYLOWY: „Rzymskie skandale oraz rewja „Wesoły Murzyn".
SŁOŃCE: „Bunt Młodzieży" oraz rewja.
SWIT: „Ostatni Ataman Annienków" i „Ścigani ludzie"
WANDA: „Skrzydlate fatum" oraz „Szpieg w masce".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

JUTRZEJSZA PREMJERA W TEATRZE ROZMAITOŚCI. Jutro o 7.30 wieczorem po raz pierwszy we Lwowie wzbudzająca ogólną sensację komedja Lichtenberga „Mecz Małżeński", nosząca dodatkowy tytuł „Osioł dardanelski". Groteskowy problem sztuki da się ująć w kilku słowach: czy mężczyzna może kochać równocześnie dwie kobiety? Odpowiedź znajdziemy dopiero po wysłuchaniu sztuki.

Sztuka ukaże się w czołowej obsadzie: pp.: Dziewońskiej, Niczewskiej, oraz pp. Niewiarowicza, Przystawskiego i Więckowskiego.

Reżyserję ujął w swoje ręce znany reżyser artysta Roman Niewiarowicz.

IX KONCERT FILHARMONJI LWOWSKIEJ W sobotę, w Teatrze Wielkim zostanie wykonana IX Symfonja Beethovena. Dzieło to zajmuje w twórczości tego tytana muzycznego zupełnie specjalne stanowisko. Jest przedmiotem kultu we wszystkich częściach świata. Toteż Dyrekcja Filharmonji Lwow. postarała się o wspaniałą oprawę muzyczną, przystępując do wykonania tego programu. Dyrygenturę objął zasłużony muzyk polski Dr. Adam Sołtys. Chór końcowy „Oda do Radości" zostanie wykonana przez Chóry mięszane Pol. Tow. Muzycznego, Chór Echa-Macierzy, czyli razem z zespołem orkiestralnym Filharmonji Lwowskiej około 300 osób.

W kwartecie solowym wystąpią: Franciszka Platówna, primadonna opery warszawskiej, Helena Leska, primadonna opery Warszawskiej, Józef Woliński, tenor scen polskich i zagr. nadto Aleksander Michałowski, I basista opery Warsz.

Zebrały się więc tutaj rzec można, najpiękniejsze głosy Polski.

Jako wstęp wykonana zostanie nadto L. Bethovena I Symfonja C-dur op. 21.

Spowodu nawału materjału bieżącego, nasz stały odcinek powieściowy zamieszczamy w dzisiejszym numerze wyjątkowo na str. 12-tej.

REKOLEKCJE DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

W dniach od 11 do 16 marca staraniem Z. M. A. we Lwowie odbyły się rekolekcje wielkopostne dla młodzieży akademickiej w trzech serjach: w kościele św. Mikołaja pod kierownictwem ks. dr. Janickiego, miejscowego proboszcza, w kościele św. Marji Magdaleny pod kierownictwem O. Konstantego Żukiewicza, przeora OO. Dominikanów, w kościele św. Antoniego pod przewodnictwem ks. dr. Szulca, misjonarza i w kaplicy SS. Urszulanek dla akademiczek pod przewodnictwem ks. prof. Czesnaka.

W sobotę, 16 bm. do wspólnej Komunji św. w kościele św. Mikołaja przystąpiło 800 akademików. Mszę św. celebrował Ks. Biskup dr. Baziak, poczem przemówił w serdecznych słowach. Rekolekcje dla akademiczek zakończyły się wspólną Komunją św. w kaplicy SS. Urszulanek, również w dniu 16 bm.

Kronika lwowska

Tajemnica życzeń imieninowych w „Gazecie Por."

Komunikat Zarządu Miejskiego we Lwowie

W związku z ogłoszonemi na łamach „Gazety Porannej", z dnia 19. marca 1935 r., Nr. 10962, życzeniami imieninowemi ze strony Magistratu m. Lwowa dla Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego — Zarząd Miejski we Lwowie stwierdza, że ogłoszenie to zostało umieszczone wbrew zezwoleniu i bez zgody Zarządu, który uważa, że tego rodzaju forma życzeń dla Osoby Dostojnego Solenizanta jest w najwyższym stopniu niestosowna.

Prezydent miasta:
Wacław Drojanowski.

Nie ulega wątpliwości, że także inne miasta, które „Gazeta Poranna" próbowała przy sposobności imienin marsz. Piłsudskiego naciągnąć na subwencję w formie niezamówionego inseratu, zaprotestują przeciw tej formie karoty, mało mającej wspólnego z pietyzmem imieninowym. Składanie życzeń płatnemi inseratami praktykowane jest czasem przez żydowską inteligencję i to pośledniejszą. Nietakt „Gazety Porannej" zasługuje na jaknajsurowsze potępienie.

Spisać protokół i ukarać... Magistrat!

Panom oficerom policji budowlanej pod uwagę

(g) We Lwowie zmobilizowano — jak wiadomo — mundurową policję budowlaną. Chłopcy szyk, jak ulał, na błękitno, „w sznicie", „do figury".

Nie chcielibyśmy, aby próżnowali — ich opiece przeto na pierwszy ogień polecamy kilka ulic z *Krzywą* na czele. Ach, ta Krzywa! I krzywa i połamana i brudna. Coś jakby jakiś zaułek z najwstrętniejszego miasta, pozbawionego wszelakiej ambicji. Czas więc, by tę ulicę i znajdujące się przy niej objekty uporządkować. Skolei zająć się należy ulicą Koralnicką, a właściwie postojem dorożek konnych przy tej wąskiej, a żywej arterji. Postój ten nietylko utrudnia ruch, ale co gorsza zatruwa całą ulicę i stąd też ten plik listów, które otrzymaliśmy od mieszkańców ul. Koralnickiej.

Aby jednak na pierwszy raz nie utrudniać zbytnio orjentacji panom oficerom policji budowlanej, ośmielamy się ich zaprosić jeszcze na ul. Św. *Mikołaja, Zyblikiewicza i Na Skałce.* To, co się dzieje pod względem sanitarnym, komunikacyjnym, błotnym, bagiennym na tych ulicach, roszczących sobie prawo do miano pryncypalnych, to urąga wszelkim najprostszym wymogom urbanizmu.

Spisać protokoły i ukarać Magistrat m. Lwowa! Niech poczuje, że we Lwowie istnieje mundurowa policja budowlana.

A więc jednak prowizorjum budżetowe m. Lwowa

(g.) Przed dwoma niemal miesiącami zwracaliśmy uwagę na konieczność rychlejszego wykończenia preliminarza budżetowego m. Lwowa i przedłożenia go Zarządowi, a skolei komisji budżetowej lwowskiej Rady Miejskiej.

Wychodziliśmy z założenia, że nowe wskazówki budżetowania w kierunku oszczędnościowym, jakie przedłożyły samorządom władze nadzorcze, będą musiały być wzięte pod uwagę i że akcja ta wymagać będzie dłuższego okresu czasu.

Zdawaliśmy sobie również sprawę i z tego, że nowy Zarząd m. Lwowa nie zechce przerzucić budżetu „po łebkach", lecz zada sobie nieco trudu, by zbadać każdą pozycję z uznaniem jej wartości i celowości.

Zapewniano nas, że na wszystko będzie czas i preliminarz do dnia 1. kwietnia b. r., a więc do terminu przewidzianego rozporządzeniem, będzie uchwalony.

Jeszcze przed kilku tygodniami, notując narady Zarządu nad preliminarzem, również wyrażaliśmy obawę co do dotrzymania terminu prekluzywnego.

Niestety, stało się tak, jak przewidywaliśmy. Dopiero we czwartek odbędą się dalsze posiedzenia Zarządu,
na których omawiane będą działy Rzeźni Miejskiej i Miejskiej Kolei Elektrycznej. Pozostaną jeszcze do omówienia zakłady dalsze, fundacje, podatki i t. d. Po przerobieniu preliminarza, komisja budżetowa dostanie go do rąk **około 26. b. m.** Na posiedzenia Komisji budżetowej przewidzieć należy około 10 dni. Następnie budżet wyłożony być winien **do publicznego wglądu** przez dni 7, i dopiero wówczas oddalony zostanie preliminarz pod ocenę Rady Miejskiej, która w najlepszym wypadku załatwi się z nim **w ciągu 3—4** posiedzeń. W tym trybie preliminarz wykończony zostanie dopiero okło 20. kwietnia.

Wobec tego pozostaje jedyne wyjście: prowizorjum budżetowe na miesiąc kwiecień.

Czy tego rodzaju polityka budżetowania nie odbije się na linji gospodarczej m. Lwowa, w to zagadnienie w tej chwili nie wchodzimy.

Przed ukonstytuowaniem się Lwowskiej Izby

Przem. Handlowej

(g.) Jak już donosiliśmy konstytuujące zebranie lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej naznaczone zostało na poniedziałek, dnia 25. b. m. Pierwsza część posiedzenia, naznaczonego na godzinę 16 przeznaczona została na dokonanie kooptacji. Jak się dowiadujemy, Izba dokooptuje 4 członków, w tem 2 Chrześcijan i 2 Żydów. W dwie godziny później odbędzie się zebranie, mające na celu wybór prezesa Izby i 4 wiceprezesów.

Skład prezydjum Izby został już przez nas w przybliżeniu podany do wiadomości. Dziś zaznaczyć należy, iż szanse p. Ulama jako kandydata na wiceprezydenta poszły poważnie w górę i liczyć się należy z jego wyborem.

Dzień 19 marca

(—) W związku z imieninami marsz. Piłsudskiego odbyło się w przeddzień uroczystości posiedzenie Rady miasta, na którem nadano mu obywatelstwo honorowe „królewskiego stołecznego miasta Lwowa". W dniu wczorajszym odbyły się, jak zwyczajnie, obchody, rozpoczęte nabożeństwem w Bazylice, a zakończone rewją wojska i organizacyj na pl. Halickim. Oddziały wojskowe, prowadzone przez gen. Czumę, zatem najpierw szwadrony Ułanów Jazłowieckich, kompanje Kadetów, bataljony piechoty, baterje dział, a wreszcie zwinne i zgrabne tanketki — prezentowały się świetnie.

Zdarzenia i wypadki

(—) **Wypadek tramwajowy.** Wóz tramwajowy linji „5", prowadzony przez motorowego, Gustawa Szubę, najechał wczoraj na ul. Gródeckiej, na Jana Ryglewicza, robotnika (ul. Gródecka l. 87), który skutkiem tego potrącenia doznał potłuczenia na całem ciele. Ciężko potłuczonego robotnika Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego.

(—) **Włamanie mieszkaniowe.** Niewyśledzeni sprawcy włamali się wczorajszej nocy do mieszkania Natana Melmana przy ul. Szeptyckich, l .21, gdzie skradli na jego szkodę biżuterję i srebrne naczynie stołowe, łącznej wartości 1.800 zł.

— SPOWODU POGRZEBU ś. P. JANA ROZWADOWSKIEGO zapowiedziana na czwartek, 21. b. m. herbatka towarzyska Stronnictwa Narodowego nie odbędzie się.

„Fabryczka" fałszywych 5 i 10-złotówek

(—) Z wielu stron z terenu trzech województw południowo - wschodnich donoszą **o pojawieniu się fałszywych 5-cio i 10-złotówek,** przyczem falsyfikaty te są tak udatnie wykonane, iż swą wagą, dźwiękiem i wykonaniem w łudzący wprost sposób naśladują oryginalne monety. Falsyfikaty rozpływają się w dużej ilości i tylko wprawne oko fachowe odróżnia je spowodu pewnych, drobnych zresztą błędów w rysunku, przez laika niedostrzegalnych.

Pojawienie się tak udatnych falsyfikatów wywołało u powołanych władz energiczne zarządzenia, zmierzające do wykrycia „mennicy" i pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności.

Aresztowanie przemytniczki - żony przemysłowca

(—) Liczni przejezdni, którzy w dniu wczorajszym rannemi pociągami wyjeżdżali, względnie przyjeżdżali do Lwowa, byli na peronie głównego dworca świadkami niclada sensacji: aresztowania **znanej we Lwowie żony przemysłowca Singera pod zarzutem przemytu towarów przez granicę.**

Do wysiadującej z wiedeńskiego pociągu pospiesznego z licznemi bagażami Singerowej, zbliżyli się funkcjonarjusze Komisarjatu straży granicznej i oświadczyli jej, iż zostaje aresztowaną. Wiadomość o tak niezwykłem aresztowaniu rozniosła się szybko wśród licznie na peronie zebranych przejezdnych. Przemytniczka zostanie w dniu dzisiejszym odstawioną do dyspozycji sędziego śledczego. Wśród sfer żydowskiej finansjery aresztowanie Singerowej było tematem dnia.

Wypadek na dworcu towarowym

(—) Drugi już wypadek w ciągu kilku dni ostatnich wypłynął wczoraj na dworcu towarowym. W dniu wczorajszym o godz. 21-ej, pełniący służbę na tym dworcu strażnik Stanisław Pawłowski (ul. Szeptyckich l. 30), w czasie kontroli pociągów, wśród niewyjaśnionych bliżej okoliczności, dostał się między zderzaki wagonów, skutkiem czego doznał zmiażdżenia dłoni u prawej ręki, **oraz potłuczeń na całem ciele.** Zawezwane Pogotowie Ratunkowe udzieliło Pawłowskiemu pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do szpitala powszechnego.

Zamach samobójczy zagrożonej gruźlicą

(—) W dniu wczorajszym wieczorem, w Laszkach Murowanych, w pow. lwowskim, targnęła się na życie córka tamtejszego gospodarza, zagrożona gruźlicą Barączówna zadała sobie cios nożem kuchennym w klatkę piersiową, w okolicę serca.

Nie był urzędnikiem Banku Polskiego

W związku z notatką p. t. „Wybory z i strzały", zamieszczoną w „Kurjerze" dnia 7 marca br. nr. 65. Dyrekcja Banku Polskiego Oddział we Lwowie nadesłała nam następujące sprostowanie: „Nie prawdą jest jakoby p. Hirschler (który kierował bojówką sanacyjną w czasie ostatnich zajść przed Uniwersytetem lwowskim. — Wyj. Redakcji) był urzędnikiem Banku Polskiego, natomiast prawdą jest, że p. Hirschler Tadeusz nigdy urzędnikiem Banku Polskiego nie był, ani też obecnie nim nie jest, a tylko w roku 1934 został w Oddziale Banku Polskiego we Lwowie dopuszczony do praktyki wa-

wacyjnej dla studentów Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie, którą ukończył w dniu 31 grudnia 1934 r.".

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE DLA ROLNIKÓW. Staraniem Archidjecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w dniach od 14 do 16 marca odbyły się w Starem Siole pod kierownictwem O. Feliksa Hermana z zakonu OO. Bernardynów rekolekcje zamknięte dla wieśniaków. Rekolekcje rozpoczął wstępną nauką J. E. Ks. Biskup Dr. Baziak.

ZGUBA. Dnia 18 marca wieczorem zgubiono w śródmieściu w okolicy katedry ob. łać. futeralik zawierający cenny pamiątkowy różaniec z ciemnych granatów z krzyżykiem wizerunkiem Pana Jezusa — wraz z breloczkiem św. Antoniego z Padwy i św. Jerzego. Łaskawy znalazca raczy podać swój adres, gdzie zgubę poszkodowany będzie mógł odebrać.

T. K. Lwów — ul. Pułaskiego l. 14. m. 4. I p.

Cykl wykładów uniwersyteckich

Staraniem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu J. K., odbędą się w sali Kopernika (nowy gmach Uniwersytetu J. K.) następujące wykłady:

20.III. (środa) X. Prof. Stepa wygłosi wykład p. t. „Mit krwi w świetle prądów umysłowych naszej epoki".

22. III. (piątek) X. Prof. Klawek wygłosi wykład p. t. „Chrześcijaństwo a Stary Testament".

25. III. (poniedziałe) X. Prof. Wyszyński wygłosi wykład p. t. „Żydzi w dawnem ustawodawstwie kościelnem".

27. III. (środa) X. Prof. Stach wygłosi wykład p. t. „U źródeł dzisiejszego antysemityzmu".

29. III. (piątek) X. Prof. Stach wygłosi wykład p. t. „Chrześcijaństwo a kwestja żydowska".

Początek wykładów o godzinie 19-tej. Wstęp 80 gr.

KOMUNIKATY

STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO á PAULO komunikuje, że po rzeczy zdeklarowane w czasie „Dni Miłosierdzia", zgłoszą się upoważnione do tego osoby z legitymacją Stowarzyszenia w dniach 21 i 22 marca b. r.

O ile ktoś miał przygotowaną ofiarę, a osoby kwestunujące nie zgłosiły się do niego prosimy paczkę czy pieniądze odesłać do swojego Urzędu parafjalnego, z zawiadomieniem, że to jest ofiara na „Dni Miłosierdzia".

dramatów Bibljotece Tow. „Dante Alighieri".

POSIEDZENIE NAUKOWE POL. TOW. MATEMATYCZNEGO odbędzie się 20 bm., o godz. 20.15, Uniwersytet, Mikołaja 4. Referaty wygłoszą: Dr. J. Destouches: Sur la notion d'espace physique; Doc. Dr. W. Niklibarc: Z teorji potencjału; Dr. J. Schreier: O grupach zwartych.

„HISTORJA I CELE TEATRU RUCHOMEGO". Odczyt pod tym tytułem wygłosi dnia 21 b. m. o godz. 19.30 w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. p. Andrzej Pronaszko. — Bilety w przedsprzedaży u Seyfartha, ul. Akademicka.

TOWARZYSTWO „DANTE ALIGHIERI" zawiadamia, iż w czwartek, 21 bm. o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Kopernika l. 3, I p.) odczyt w języku włoskim Dr. Zofji Schulbaumówny „Il paesaggio italiano nelle Odi di Orazio". Wstęp wolny.

ALESSANDRO DE STEFANI, autor głośnej sztuki „Krzyk", cieszącej się zasłużonem powodzeniem na scenie lwowskiej, ofiarował w czasie bytności swej we Lwowie na premjerze sztuki — 8 tomów swych powieści, nowel i

KRONIKA KRAKOWSKA

O utrzymanie katedry prof. Sobieskiego

Rada Wydziału Filozoficznego Uniw. Jag. opowiedziała się jednomyślnie za utrzymaniem katedry historji powszechnej, prof. M. Sobieskiego i przeciw zamianie jej na katedrę historji współczesnej. Uchwała wydziału została przesłana Ministerstwu.

WIZYTATOR SZKOLNICTWA LW. PRZENIESIONY DO KRAKOWA.

W Kuratorjum krakowsk. objął urzędowanie p. Biliński, dotychczasowy wizytator szkół średnich we Lwowie. Obecnie jest czynnych na terenie okręgu krakowskiego sześciu wizytatorów.

ODCZYT O PROMIENIACH KOSMICZNYCH. Dla zapoznania szerszej publiczności i młodzieży szkolnej z aktualną sprawą badania promieni kosmicznych, urządza Koło Pań Politech. w czwartek, 21 bm. o g. 18-ej Politech., sala IV wykład inż. Łukasza Dorosza pt.: O promieniach kosmicznych z przeźroczami. Dochód na cele humanitarne. (Wstęp 30 i 50 groszy).

HERBATKA TOWARZYSKA P. T. T. Polskie Tow. Tatrzańskie urządza w środę, 20 b. m. o godz. 20-tej w lokalu własnym (Akademicka 23) Herbatkę towarzyską w czasie której p. dr. Aleksander Kosiba wygłosi odczyt p. t. Wrażenia z podróży po Grenlandji" ilustrowany licznemi przeźroczami.

SYNDYKAT DZIENNIKARZY LWOWSKICH komunikuje, że dalszy ciąg walnego zgromadzenia odbędzie się w niedzielę, 24 bm., w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. przy ul. Akademickiej. Początek o godz. 9.30 bez względu na ilość obecnych członków.

NA BUDOWĘ KOŚCIOŁÓW I KAPLIC W MAŁOPOLSCE WSCH. W dwunastą rocznicę śmierci nieodżałowanego Księdza Arcybiskupa Metropolity Dra Józefa Bilczewskiego, Dr. Jan Socha złożył w Konsystorzu kwotę 20 zł. na budowę kościołów i kaplic w Małopolsce Wschodniej.

POLSKIE STOWARZYSZENIE ZŁOTEGO KRZYŻA (Lwów, pl. św. Ducha 1.) zawiadamia swoich Członków, że komunikat Zarządu Stowarzyszenia o warunkach przydziału mieszkania w willach „Świt" w Krynicy, „Polonia" w Morszynie oraz „Góralka" w Truskawcu i o przyznanych ulgach w innych zdrojowiskach w sezonie 1935 jest już wydrukowany i można go otrzymać za nadesłaniem ofrankowanej i do Siebie zaadresowanej koperty. 500

MORDERSTWO Z ZEMSTY.

Przed sądem przysięgłych w Krakowie toczy się proces przeciw Andrzejowi Dudkowi, oskarżonemu o zabójstwo Józefa Słupskiego, funkcjonarjusza straży pożarnej w Krakowie. Słupski spędzał wolne chwile w Kostrzy pod Krakowem i raz został okradziony przez Dudka. Dudek stanął przed sądem i został zasądzony za kradzież. Z zemsty na Słupskim pozbawił go życia wystrzałem z rewolweru.

TYDZIEŃ PROPAGANDY OBRONY KRESÓW ZACH. rozpocznie się na terenie wojew. krakowskiego, w dniu 31. b. m. Będzie on połączony z akcją zbiórkową na cele Związku.

KONDOLENCJE SPOWODU ŚMIERCI PROF. JANA MICHAŁA ROZWADOWSKIEGO nadesłali: Bułgarska Akademja Nauk w Sofji, Jugosłowiańska Akademja Nauk w Zagrzebiu, Królewska Serbska Akademja Nauk w Belgradzie, Królewska Węgierska Akademja w Budapeszcie, Czeska Akademja Umiejętności w Pradze, Sowiecka Akademja Nauk w Moskwie, Król. Czeskie Tow. Naukowe w Pradze, Philological Society w Londynie, Tow. Naukowe fino-ugryjskie w Helsinki, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, Kachan Karaimski Seraja Szapszał, Kuratorjum Zakładu Naukowego im. Ossolińskich we Lwowie, prof. Belic z Belgradu, Kasa im. Mianowskiego, prof. Meillet z Paryża, prof. Pedersen z Kopenhagi, prof. Vassmer z Berlina.

Minister Wyznań R. i O. Publ. nadesłał pismo odrębne następującej treści:

„Przesyłam wyrazy głębokiego żalu i serdecznego współczucia spowodu zgonu sp. profesora Jana Michała Rozwadowskiego członka i byłego prezesa Akademji Umiejętności. Czynny do ostatniej chwili swego życia, zmarł na posterunku, pozostawiając po sobie znakomite wyniki swej twórczej pracy naukowej. Zająwszy miejsce w pierwszym szeregu językoznawców świata, wychował i wykształcił dla nauki polskiej cały zastęp świetnych pracowników. Cześć Jego pamięci!. Minister W. Jędrzejewicz wr.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa, 20. 3. „Teorja Einsteina".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Bal w Savoyu".
ADRIA: „Sprzedany głos".
BAGATELA: „Viva Villa" i rewja „Plotki Krakowa".
MUZEUM: „Pieśniarz Warszawy" i „Pionierzy Texasu".
PROMIEŃ: „Nana".
SŁONKO: „Prywatne życie Henryka VIII".
SOKÓŁ: „Prokurator Alicja Horn".
SZTUKA: „Antek Policmajster".
ŚWIT: „Sztandar Wolności".
UCIECHA: „Niedokończona symfonja".
WANDA: „Malowana zasłona".
ZORZA: „Powrót Sherloka Holmesa".

Letni rozkład lotów

W dniu 1 kwietnia wprowadzony zostanie na naszych linjach komunikacji powietrznej letni rozkład lotów, który obowiązywać będzie do 5-go października. — Nowy rozkład lotów P. L. L. „LOT" uzgodniony z rozkładem kolejowym, żeglugi morskiej, oraz z rozkładami lotów na zagranicznych linjach powietrznych wprowadza w stosunku do lat ubiegłych szereg udoskonaleń, polegających na bezpośrednich połączeniach bądź wyłącznie lotniczych, bądź kolejowo-lotniczych lub lotniczo-okrętowych.

1. Dotychczas podróż z Warszawy do Sofji, Salonik i Aten rozłożona była na dwa dni z noclegiem w Bukareszcie. Obecnie w kierunku z Warszawy stworzono połączenie kolejowo-samolotowe (z Warszawy pociąg nocny do Lwowa, stamtąd zaś samolotem), dzięki któremu nie traci się czasu na nocleg w Bukareszcie i przybywa się do Aten w dniu odlotu ze Lwowa. W kierunku zaś do Warszawy z Aten zrealizowano połączenie całkowicie lotnicze w ciągu jednego i tego samego dnia. W Salonikach samoloty P. L. L. „LOT" będą miały bezpośrednie połączenie z Atenemi, a stamtąd z Bliskim i Dalekim Wschodem (Egipt, Palestyna, Syrja, Indje, Afryka, Australja).

Na linji Lwów — Warszawa samoloty będą miały we Lwowie bezpośrednie połączenie kolejowe do i ze Śniatyna, Zaleszczyk, Drohobycza, Borysławia i t. d.

2. Na linji Warszawa — Gdynia — Gdańsk samoloty będą miały połączenie autobusowe zarówno z centrum Gdyni, jak i Gdańska. Rozkład lotów na tej linji uzgodniono z rozkładem jazdy statków Żeglugi Polskiej: Gdynia — Jastarnia — Hel w obu kierunkach, jak również z pociągami w kierunku Helu i spowrotem. Dzięki temu pasażerowie samolotowi będą mieli z (do) Gdyni bezpośrednie dalsze połączenie statkami i koleją.

3. Samoloty P. L. L. „LOT" na linji Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin będą miały w Tallinie bezpośrednie połączenie lotnicze z Helsinkami, Stockholmem i Leningradem.

4. Samoloty P. L. L. „LOT" na linji Warszawa — Poznań — Berlin będą mogły zabierać pasażerów, przybywających koleją tego samego dnia z Łodzi do Warszawy lub Poznania.

W Berlinie samoloty te będą miały bezpośrednie połączenie lotnicze z Frankfurtem, Halle, Lipskiem, Norymbergą, Dreznem, Pragą, Wrocławiem, Kopenhagą, Malmö, Hamburgiem, Amsterdamem, Londynem, Brukselą, Kolonją, Paryżem i t. d.

5. Na linji Warszawa — Kraków — Brno — Wiedeń: w Krakowie pasażerowie samolotowi będą mieli bezpośrednie połączenie kolejowe z Zakopanem i Krynicą w obu kierunkach. — Z Krakowa do Brna i Wiednia samolot będzie odlatywał bezpośrednio po przybyciu pociągu z Katowic, dzięki czemu Katowice uzyskają szybkie połączenie z Brnem i Wiedniem, a stamtąd z wieloma innemi odległemi miastami. — W Wiedniu samaloty P. L. L. „LOT" będą miały bezpośrednie połączenie lotnicze w obu kierunkach z Zürichem, Bazyleą, Bernem, Lozanną, Genewą, Wenecją, Rzymem i t. d.

HIPOKRYTKA. — Moja żona dała dziś dowód nadzwyczajnej hipokryzji...

— Czem?

— Nazwała mnie przy gościach „panem domu".

Wystawa grafiki czechosłowackiej

w Muzeum Przemysłu Art.

Lwów, w marcu.

Grafika czechosłowacka nie jest na terenie Lwowa czemś nowem i nieznanem, już bowiem dwukrotnie w ostatnich latach mieliśmy sposobność poznać ją na wystawach Muzeum Przemysłu Art. Obecnie sprowadzono przy pomocy czeskiej Besedy i Konsulatu Czechosłowackiego *300 prac członków Zrzeszenia Czechosłowackich Artystów Grafików „Hollar"*. Nazwą tą artyści nawiązują do głośnego w XVII w. swego rodaka, Wacława Hollara, który jako grafik, cieszył się sławą europejską, zwłaszcza w Anglji.

*

Związek „Hollar" istnieje od r. 1917 dla zespolenia wysiłków artystów w grafice, nie jest natomiast wyrazem jakiegoś ideowego programu, gdyż jednoczy artystów o różnym światopoglądzie, co dobrze wróży o żywotności grafiki czechosłowackiej i możliwościach jej rozwoju. Stąd różnorodność zainteresowań i to zarówno u artystów starszej generacji, jak i też młodszych.

Impuls do zrzeszenia się w związek wyszedł od *T. F. Simona*, dziś profesora Akademji Sztuk Pięknych w Pradze, który wiele przyczynił się do ugruntowania zainteresowań grafiką w swej ojczyźnie i do podniesienia poziomu artystycznego w tej dziedzinie sztuki. Simon jest autorem dwóch świetnych podręczników: *„Drzeworyt"* i *„Podręcznik artysty grafika"*. Równocześnie w twórczości artystycznej osiągnął duże rezultaty, daje szereg portretów wybitnych osobistości świata oficjalnego, jak i też odtwarza piękno pejzażu rodzimego.

*

Reprezentatywnym artystą czechosłowackim jest bezwątpienia *Maks Svabinsky*, którego sztuki niepodobna wcisnąć w ramy jednego tylko programu. Malarz i grafik, korzysta w dużej mierze w ciągu swego długoletniego rozwoju artystycznego ze zdobyczy formalnych, staje się on jednak wyrazem bujności i pełni życia, jaka zwykła cechować kulturę czechosłowacką, opartą o bogactwa ziemi. Stąd też sztuka Svabinskiego zawiera odrębne elementy narodowe, które zaznaczają się w pewnych specyficznych rysach duchowych.

Svabinsky zajmował się grafiką od r. 1906 i to zarówno suchą igłą, akwafortą, jak i drzeworytem. Zdołał on właściwości każdej z tych technik wyzyskać dla swych zamierzeń, i tak w „Kanoe" przy pomocy suchej igły osiąga efekty wręcz niezrównane, malarskie. W drzeworytach natomiast posługuje się artysta kreską, którą podporządkowuje w zespołach równoległych określonej strukturze („Poeta i Muza"). Linearność drzeworytu Svabinskyego nie wpływa jednak na kompozycję, która u niego tchnie bezpośredniością i czarem życia. Cykl drzeworytów — Rajska sonata, uzmysławia dzieje Adama i Ewy i nietylko pod względem formalnym. stanowi cykl ten najpoprawniejszą realizację artysty w grafice. W drzeworycie posługuje się Svabinsky systemem technicznym o dużych możliwościach, który pozostaje w łączności z jego zamiarami artystycznemi. „Jan Chrzciciel" (1920) jest w strukturze kresek bardziej zróżnicowany, kreski poszczególne są bardziej poruszone, temniemniej podporządkowane idei całości, która tchnie surową powagą.

Niekiedy jednak przeważają w sztuce Svabinskyego treści życiowe, a nawet symbolika, co nie może dziwić artysty, który nietylko wiekiem związany jest z generacją poprzednią.

Treści życiowe znachodzą się również w grafice *Kolomana Sokola*, lecz nie ich odtworzenie jest zamiarem artysty. Interesują go wszyscy nieszczęśliwi, którzy wytrąceni są poza ramy unormowanego życia — skazani, typy uliczne, głodni, obłąkani, ludzie wyczerpani — ich to istotę duchową stara się Sokol odsłonić bez reszty. W tem spojrzeniu w głębię człowieka staje się nam twórczość Sokola specjalnie bliską.

System formalny, który artysta sobie ukształtował, odpowiada założeniom ekspresyjnym jego sztuki. Poza deformacją wprowadza Sokol również współdziałanie elementów bieli i czerni jako czynników kształtujących, przez co wyzyskuje istotne cechy grafiki. W tem przenikaniu się partyj białych i czarnych i ich współdziałaniu osiąga artysta efekty nietylko świetlne, ale wręcz malarskie, co zaznacza się zwłaszcza w drzeworycie „Pasterz". W innych natomiast drzeworytach (Przed odjazdem, Za celem, Na krańcu miasta) posługuje się niezwykle urozmaiconym charakterem cięć dla wydobycia linij równych i prostych, czy też poruszonych i falistych, mocnych i subtelnych. Temniemniej w drzeworytach tych forma jest określona, a nawet skonstruowana, w przeciwieństwie do drzeworytów „Pasterz" i „Przestrach".

Sokol przez sam układ kompozycyjny zdoła już uzyskać ekspresję — akwafortą „U kresu sil", lub drzeworyt „Żyd", gdy głowę Żyda umieszcza nawprost w ten sposób, że występuje niemal z płaszczyzny.

Jest więc w sztuce Sokola współdziałanie wszystkich czynników, formalnych zarówno, jak i duchowych, co sprawia, że sztuka ta posiada własne, zdecydowane oblicze.

Helena Blumówna

(Dok. nast.)

KURJER SPORTOWY

Zasady amatorstwa w sporcie zostały wreszcie ustalone?

Na ostatniem swem posiedzeniu, odbytem niedawno w Oslo, Kongres Olimpijski zajął się zawsze aktualną kwestją amatorstwa i zawodostwa w sporcie. Wprawdzie Kongres nie powziął ostatecznych uchwał, mających określić granice sportu amatorskiego, ale dał choć w jednym dziale (narciarstwo) dobry i pożądany początek. Uchwała Kongresu ustaliła, że nauczyciele narciarstwa, dotąd uważani za amatorów, nie będą już mogli brać udziału nadal w zawodach amatorskich i partycypować w prawach, przysługujących amatorom.

Równocześnie niemal z Kongresem Olimpijskim obradowała w Berlinie Międzynarodowa Komisja studjów do spraw sportu amatorskiego, co jest jednym dowodem, że sp[illegible] ustalenia definicji sportowca - amatora dojrzała już w zupełności do rozstrzygnięcia.

Komisja ta, w której skład wchodzą przedstawiciele federacji szermierczej, pływackiej, lekko - atletycznej, wioślarskiej, hokejowej, piłkarskiej, hippicznej i strzeleckiej, wypracowała już definitywnie swoje wnioski w kwestji amatorswa. Wnioski te w najbliższym czasie zostaną przedłożone Międzynarodowemu Kongresowi Związków Sportowych w Brukseli.

Uchwały Komisji tej dadzą się streścić w następujący sposób:

„Amator uprawia sport *jedynie z zamiłowania do sportu* i dla własnej przyjemności, przytem jego sportowa działalność nie przynosi pośredniego lub bezpośredniego zysku.

Z tego założenia wychodząc, zawodnik traci prawa amatorskie przez:

1) Otrzymanie pieniędzy lub przedmiotów wartościowych za: a) udział w imprezach sportowych, b) za przyjęcie opłacanego stanowiska w wyniku uprawiania sportu w określonym związku, jeżeli stanowisko to nie odpowiada jego uzdolnieniom, ani rzeczywistym wymogom pracy, lub też stanowi jedynie zatrudnienie pozorne, c) za zwycięstwa lub dobre wyniki, z wyjątkiem sportów: strzeleckiego, konnego i żeglarskiego, d) za sprzedaż swego nazwiska, swego tytułu sportowego lub zdobytej nagrody, e) za udział w zawodach wyjazdowych, f) za wszelką umowę z dostawcami lub wytwórcami sprzętu sportowego, dotyczącą reklamowania ich towarów, g) za pozwolenie użycia swego nazwiska w celach reklamowych, lub za podpisywanie artykułów dziennikarskich, które nie były przez podpisanego napisane, h) za udział w zdjęciach filmowych, o ile nie jest zawodowym aktorem filmowym.

2) Przyjęcie odszkodowania pieniężnego za podróż lub pobyt w wysokości przewyższającej rzeczywiste i usprawiedliwione koszty podane osobiście przez zawodnika.

3) Udział w zawodach zagranicą przy pełnym zwrocie kosztów podróży i utrzymania za okres dłuższy, niż 21 dni w ciągu jednego roku sportowego.

4) Udział w zawodach przeciwko lub z zawodowcami w tych gałęziach sportu, w których przepisy tego zabraniają.

Ponadto Komisja zastanawiała się nad sprawą odszkodowania za utracony zarobek, sprawą instruowania w sporcie, sprawą utraty amatorstwa i zagadnieniem reamatoryzacji“.

Jak z powyższego wynika, uchwały Komisji, które oby zostały przyjęte do zatwierdzającej wiadomości przez Kongres Zw. Sportowych, zapobiegają dalszemu rozszerzaniu się i mnożeniu tzw. półamatorów. Jest ich obecnie coraz więcej, wskutek czego szerzą demoralizację w sporcie.

Gdyby uchwały te weszły w życie, może nareszcie „sport“ stałby się... sportem. *U-s.*



ST. WALASIEWICZÓWNA I JADWIGA WAJSÓWNA — dwie najpoważniejsze kandydatki do Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej.



Chmielewski jeden z najlepszych pięściarzy polskich, który w niedzielę na międzynarodowym turnieju bokserskim w Poznaniu zajął pierwsze miejsce w wadze średniej, bijąc w finale Niemca Bernhölera.

Wspaniałe raidy sowieckich narciarzy

Rząd sowiecki przywiązuje szczególną wagę do wyszkolenia jak największej liczby narciarzy, zdając sobie sprawę z ogromnego znaczenia tego sportu nietylko dla amatorów, lecz — i to przedewszystkiem — dla armji.

Dlatego co roku organizuje się wojskowe raidy narciarskie w gigantycznych rozmiarach. Tak więc zeszłego roku

pięciu żołnierzy z armji gen. Blüchera przebyło przestrzeń Irkuck — Moskwa, 5.200 klm. w ciągu 69 dni marszu.

W roku bieżącym zorganizowano dwa raidy: z Chabarowska i Nerczyńska do Moskwy. W każdym z nich brało udział pięciu żołnierzy.

Ekipa chabarowska wyruszyła w drogę 15 października, a przybyła do Moskwy 11 lutego. Znaczną część drogi, bo 3.000 klm. zmuszeni byli — dla braku śniegu — przebyć pieszo, dopiero od Irkucka mogli używać nart.

Po drodze walczyć musieli z burzami śnieżnemi i mrozami dochodzącemi do — 48 stopni. Całą przestrzeń 8.134 klm., przebyli w ciągu 120 dni, przy przeciętnej szybkości 93.4 klm. na dobę.

Druga ekipa wyruszyła z Nerczyńska 7 listopada, a przybyła do Moskwy 9 lutego, robiąc ogółem 6.910 klm., przy identycznej przeciętnej szybkości 93.4 klm. na dobę.

Wszyscy zawodnicy przybyli w doskonałej formie. Są to młodzi ludzie w wieku od 20—30 lat.

W nagrodę otrzymali specjalne dyplomy honorowe od C.K.W. oraz złote zegarki od Woroszyłowa.

Zagraniczny głos o sportach zimowych w Polsce

Znany dziennikarz francuski, *Andre Reychel*, zamieścił w „Figaro“ artykuł — *„O sportach zimowych w Polsce, czyli — o umiejętności i sposobie przeprowadzania propagandy“.*

Autor stwierdza, że wszyscy uczestnicy odbytej przed paroma miesiącami wycieczki turystycznej do Polski byli wręcz oczarowani świetną organizacją tej imprezy. Nietylko dotrzymano wszystkich warunków, wymienionych w prospekcie, nietylko nie przekroczono minimalnych kosztów, ale — dano możność zwiedzenia Polski, w szczególności — Krakowa, Lwowa, Worochty, Truskawca, Borysławia, Krynicy, Zakopanego, Wisły i Wieliczki.

Wielu cudzoziemców *ze wzruszeniem wspomina pejzaż polski i polską gościnność.* W szczególności zaimponował turystom francuskim pociąg turystyczny z salą dancingową, wagonem restauracyjnym, fryzjernią, łazienkami itp.

Andre Reychel twierdzi, że wielu Francuzów *zamierza ponowić swoją wycieczkę do Polski.*

POŻĄDANE ZARZĄDZENIE

Polski Związek Bokserski wydał ostatnio szereg bardzo ostrych zarządzeń w związku z coraz częstszemi awanturami na meczach bokserskich. M. in. PZB zarządził, aby *mecze przerwane spowodu awantur nie były wznawiane nawet po uspokojeniu się publiczności.* Klub organizujący imprezę bokserską musi dbać o utrzymanie porządku. W stosunku do klubów niestosujących się do tych zarządzeń Polski Zw. Bokserski będzie stosował bardzo ostre represje,

KRONIKA SPORTOWA

— Pokaz przeźroczy i pogadanka na temat narciarskiej szkoły Arlberskiej urządza Karpackie Tow. Narciarzy w czwartek, 21 b. m. o godz. 20-tej, w lokalu własnym (Senatorska 6).

— Sekcja bokserska Pogoni, organizuje bezpłatny kurs bokserski dla nowowstępujących członków. Kurs prowadzić będzie fachowy instruktor z Poznania, b. członek mistrzowskiej drużyny Polski, poznańskiej Warty, p. Warecki. Kurs odbywać się będzie trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty w godzinach od 19—21, we własnej sali, w gmachu Pol. Tow. Muzycznego (Chorążczyzny 7).

— W dniu 7 bm. został otwarty na krytej pływalni Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. kurs pływacki, urządzony staraniem sekcji kajakowej Pogoni. W kursie bierze udział około 50 uczestników. Ze względu na to, że wiele osób nie zostało na kurs przyjętych spowodu braku miejsca, podaje się do wiadomości, że następny kurs pływacki będzie urządzony w kwietniu. — Zgłoszenia przyjmuje sekcja kajakowa Pogoni w lokalu klubu (Chorążczyzny 7, III p.) w poniedziałki od godz. 19—20.

Na fali dnia

Dlaczego: „Taddy“?

Nawymyślano mi...

Gdyby to zrobił jakiś wyjątkowo odważny starozakonny, lub jakiś bebek z pod ciemnej gwiazdy — przebolałbym, co więcej, dałoby mi to pewnego rodzaju satysfakcję jako dowód, że nie uderzam w próżnię.

Ale — o boleści! — nawymyślała mi niewiasta...

I to nie jakaś kandydatka na Łysą Górę, lecz młode i, jak mnie zapewniają, foremne dziewczę, studjujące w dodatku zawiłe arkana sztuki Eskulapa.

Pisze mi to miłe stworzenie:

...„Ale jedno, panie Taddy! Jest Pan dobrym Polakiem, prawda? Więc czemu to obce imię? Czy nie zechciałby się Pan przechrzcić? Znajdziemy Panu lepszy pseudonim niż „Taddy“—

Tyle pytań odrazu potrafi postawić tylko kobieta. Postaram się jednak odpowiedzieć na najważniejsze.

Dlaczego: „Taddy“? Dlatego właśnie, że to jest o b c e imię. Made in England. Modne, bo z a g r a n i c z n e. Gdybym się podpisywał swojsko z mickiewiczowska np. „Tadeusz“ lub zgoła „Tadek“ — czytelnicy kręciliby nosami. „Mundus vult decipi“ — proszę łaskawej Pani.

Przechrzcić się? Niestety, nie. A to nietylko dlatego, że chrzest jest połączony z wodą, do której — poza łazienką — mam wrodzoną abominację, ale też dlatego, iż z pseudo „Taddy“ są już związane pewne moje zyski, jak dziś wyroki sądowe, wcale popłatna reputacja zdeklarowanego „antypaństwowca“, oraz wrzaski topionych „Na fali dnia“ bebeków i żydów.

I jednem pociągnięciem pióra mam się pozbawiać tak pięknego dorobku? Chronić się przed odpowiedzialnością za parawan innego pseudonimu?

Nie, piękna Pani.

I dlatego w dalszym ciągu pozostaję z całem poważaniem

TADDY

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Dynamika spółdzielczości na Ziemi Czerwieńskiej

(K). Ruch spółdzielczy na **Ziemi Czerwieńskiej** śledzony pilnie przez społeczeństwo ma nietylko charakter **gospodarczy** ale, na co wszyscy się dziś godzą, i **polityczny.** Każda nowa placówka spółdzielcza na tej połaci kraju ma swoją wymowę. Skorzystaliśmy przeto z referatu dr. **Kazimierza Weydlicha,** wygłoszonego onegdaj w sali Muzeum Przemysłowego we Lwowie, a korzyść była tem większa, że prelegent w swych cyfrach zamknął się przedewszystkiem w granicach **Ziemi** Czerwieńskiej a więc w tych obszarach, które zamieszkuje ludność **polska i ruska wspólnie.** Dane przeto swoje ograniczył dr. Weydlich **do trzech województw** a więc: **tarnopolskiego, stanisławowskiego i lwowskiego** z wyłączeniem powiatów: łańcuckiego, kolbuszowskiego, niskiego, przeworskiego, rzeszowskiego, krośnieńskiego, tarnobrzeskiego i brzozowskiego, jako zamieszkałych wyłącznie przez Polaków.

Po krótkiem wyjaśnieniu istoty spółdzielczości i jej kierunków, po krótkim rzucie historycznym, ilustrującym rozwój spółdzielczości na Ziemi Czerwieńskiej, prelegent przeszedł do zagadnień istotnych, przyczem podkreślił wybitnie **handlowy kierunek** ruskiego ruchu spółdzielczego, który to charakter zadecydował o dalszej jego linji rozwoju. Spółdzielczość polska natomiast na tej połaci kraju miała i ma charakter **kredytowo - oszczędnościowy ze słabem uwzględnieniem kierunku handlowego. Jak przedstawiał się** cyfrowo ten ruch przed, w czasie i po wojnie.

Jeśli chodzi

o spółdzielczość polską

na tym obszarze, tośmy w roku 1913 posiadali 1100 spółdzielni z 360.000 członków. Wojna i inflacja załamują polskie spółdzielnie, stąd też cyfra ich w r. 1925 spada do 850 o sile 95.000 członków. Dźwigając się po tych klęskach, spółdzielczość **polska notuje w r. 1933 — 1325 spółdzielni, w których skupia się 375.000 członków.** Odbudowa nie poważna z dużą nadbudówką, zarówno pod względem ilości placówek jak i ilości członków.

Analogiczne cyfry

w spółdzielczości ruskiej

przedstawiają się o wiele silniej. Gdy w r. 1913 na Ziemi Czerwieńskiej notowano 858 spółdzielni o sile 254.000 członków, to w r. 1925 pozycje te nietylko nie spadają, lecz wykazują, zwłaszcza co do ilości placówek, duży przyrost, który wyraża się cyframi 1085 spółdzielni i 160.00 członków.

Ruch spółdzielczy ruski idzie wielkiemi krokami naprzód i w roku 1933 notuje **statystyka 2926 spółdzielni ruskich, opartych o 426.00 członków.** Analiza tych cyfr jest nader pouczająca i mimo różnych naświetleń stawia polską spółdzielczość daleko poza spółdzielczością ruską, która notuje **o 1601 placówek i 51.000 członków więcej.** O tej sile, jakieśmy to już podkreślili, zadecydował handlowy charakter ruskiego ruchu spółdzielczego.

Przejdziemy obecnie do cyfr, obrazujących

typy spółdzielczości polskiej i ruskiej.

Idą więc na pierwszy ogień spółdzielnie **typu kredytowego.** Spółdzielni kredytowych **wiejskich** posiada ludność polska 545, **ludność ruska** 540. Przy spółdzielniach **polskich** zgrupowało się 152.000 członków, przy spółdzielniach ruskich 92.000 członków.

Spółdzielni **kredytowych miejskich** posiada ludność polska 114, ludność ruska 132. W grupie polskiej zgromadziło się 150.000 czł., w grupie ruskiej 58.000 czł.

Następnym typem jest **spółdzielnia spożywców** w mieście i na wsi. W mieście ludność polska posiada 20 spółdzielni spożywczych dokoła których zorganizowało się 9.000 członków, **ludność ruska** natomiast posiada 126 spółdzielni spożywczych z 13.000 członków. Na ten typ spółdzielni przypada przeciętnie w polskich 450 czł., w ruskich 103 czł.

Na wsi notuje statystyka spółdzielni spożywców (rolniczych) polskich 415 z 11000 członków (przeciętnie 27 członków na jedną spółdzielnię); ruskich 1.966 z 200.000 członków (przeciętnie na jedną 103 czł.)

Skolei zanotować należy **spółdzielczość mleczarską.** W tym typie spółdzielczości Polacy posiadają 128 placówek z 34.000 czł. (przeciętnie 266 czł.), Rusini 129 placówek z 60.000 członków (przeciętnie 465 członków).

Jeśli przejdziemy do analizy poszczególnych typów spółdzielczych, natenczas dojść musimy do następujących danych.

Polskie spółdzielnie kredytowe wiejskie

notują przeciętnie 278 członków, ruskie 170. Ciekawym jest również **przeciętny** udział członków w tych spółdzielniach. **Własnych kapitałów** posiadają spółdzielnie polskie przeciętnie 9.800 zł., ruskie 2.100 zł., wkładek i oszczędności — polskie 7.700 zł., ruskie 3.900 zł., długów notuje przeciętnie spółdzielnia polska 13.600 zł., ruska tylko 1.000 zł. Polskie spółdzielnie cą przeto daleko **silniej zadłużone,** niż ruskie i nie po raz pierwszy okazuje się, że łatwy dostęp do kredytu (w tym wypadku rządowego) nie zawsze jest czynnikiem dodatnim.

Spółdzielnie kredytowe miejskie

polskie notują przeciętnie na jedną 1300 czł., ruskie 465; stosunek kapitałów własnych 94.600 zł. i 23.600 zł., **wkładek i oszczędności** 73.000 zł. i 33.400 zł., **długów** 95.400 zł. i 13.400 zł.

Spółdzielnie towarowe (spożywców) **wiejskie w grupie polskiej** posiadały przeciętnie na jedną spółdzielnię 27 czł., 2.400 kapitału własnego i 1.300 zł. kapitału obcego (długi). **W grupie ruskiej** 103 czł., kapitału własnego 3.300 zł., kapitału obcego 1.000 zł. I w tej grupie spółdzielni, spółdzielnie polskie są bardziej zadłużone niż ruskie.

Spółdzielnie towarowe (spożywców) **miejskie** w grupie **polskiej** notują przeciętnie 450 czł., w grupie **ruskiej** 103 czł., przy kapitałach własnych — 44.100 zł. i 4.700 zł., a **długach** 22.700 zł. i 5.800 zł. I tu długi przeważają na niekorzyść polską.

W pozycji **obrotów** (utargów) spółdzielnie rolnicze (wiejskie) **polskie** notują przeciętnie: 14.100 zł., **ruskie** 13.200 zł. — zaś spółdzielnie **miejskie polskie** 227.000 zł., **ruskie** 38.400 zł.

W odprowadzaniu (dostawnie) **mleka** do mleczarni po stronie **polskiej** notuje statystyka 260.000 litrów mleka, po stronie **ruskiej** 405.000 litrów mleka **rocznie.**

Cyfry te upoważniają do wielu uwag, z których zanotujemy tylko kilka, obiecując sobie w najbliższym czasie **poddać** je szczegółowej analizie. Faktem jest, że spółdzielczy ruch **polski,** był przed wojną daleko silniejszy od ruskiego. Z porównania cyfr obecnych wynika, że w stosunku do ogólnej liczby ludności Rusini posiadają daleko więcej placówek (2.926 ruskich, a 1.325 polskich). Polacy zaś więcej członków, mimo iż cyfra ogólna po stronie ruskiej jest wyższa (426.000 i 375.000). **Spółdzielnie polskie,** rzuciwszy się na drogę kredytowo - oszczędnościową, z pominięciem handlowej, łatwiej przygotowały się do prądów konjunkturalnych i szybciej się w krytycznych chwilach załamywały. Spółdzielnie **polskie** zanotowały nadal wysokie w stosunku do ruskich zadłużenie.

Nie uwzględniono w referacie statystyki spółdzielczości **żydowskiej i niemieckiej,** usprawiedliwiając to „niespółdzielczym" charakterem placówek żydowskich i małą ilością placówek niemieckich.

To zestawienie cyfr da nam w przyszłości możność rzucenia światła na pewne zjawiska i poglądy po stronie polskiej, których świadkami byliśmy w latach ostatnich. Być może, że nowa ustawa spółdzielcza niejedną ścieżkę wyprostuje. A czas ostatni!

Fala strajków na Śląsku

Zgodnie z zapowiedzią robotników Sp. Akc. „Godulla" na Śląsku wybuchł strajk robotników wszystkich kopalń, należących do tego towarzystwa. Strajkują więc kopalnie: „Gothard" w Onegowie, „Paweł" w Chebziu i „Lithandra" w Nowym Bytomiu. Kopalnie te, które w latach dobrej konjunktury zatrudniały 3262 robotników obecnie pracują załogą, składającą się tylko z 2500 robotników.

Równocześnie ze strajkiem w „Godulli" wybuchł strajk włoski na kopalni „Florentyna" w Łagiewnikach.

Kronika gospodarcza

— **Japonja zdecydowała udzielić Brazylji pożyczkę 5 proc. w wysokości 100 milj. dol. Pożyczkę tę przeznacza Brazylja na rozbudowę floty handlowej, zmodernizowanie portów i poparcie eksportu.**

—Z dniem 1 kwietnia rb. wprowadzona będzie w życie t. zw. letnia pora handlu dla sklepów z napojami chłodzącemi, słodyczami i owocami. Sklepy tej kategorji będą otwarte do godz. 23, a nie jak dotąd do godz. 21-ej. T. zw. letnia pora handlu obowiązywać będzie do dnia 1-go października rb. Ulga ta dotyczy wyłącznie wyżej wymienionych kategoryj sklepów i kontrolowana będzie ściśle przez policję.

— Dla uniknięcia pożarów i wybuchów w transportach pocztowych wprowadzony został nakaz umieszczania napisów ostrzegawczych na wszelkich przesyłkach zawierających filmy lub surowy celluloid. Przesyłki takie muszą być opatrzone napisami „Celuloid, trzymać zdala od ognia".

— Tygodniowy wykaz Banku Francji z dnia 8. marca b. r. zanotował przypływ złota wartości 424 milj. fr., wobec 156 milj. fr. z przed tygodnia a 148'5 milj. fr. z przed dwu tygodni poprzedzających powyższy termin. Złoto to płynie przeważnie z rynku londyńskiego.

— Obcy kapitał w przemyśle naftowym polskim wynosi 83 proc., w górniczo - hutniczym 74 proc., w elektrowniach 74 proc., w papierniczym 34 proc., w metalowym 28 proc. Dane te dotyczą r. 1931. Spółki akcyjne miały wówczas około 3,3 miljarda zł. zakładowego kapitału, z czego obcych pieniędzy było około 44 proc. Obecnie udział kapitału zagranicznego wzrósł do 60 proc.

— Zakłady „Skody" w Polsce przeszły na własność państwa. Na własność państwa przeszły zakłady lotnicze „Skody" na Okęciu z wyjątkiem elektrowni i kablowni. Suma kupna wyraża się kwotą kilkunastu milj. zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Ceny paritas Podwołoczyska	od	do
Pszenica jednol.	17.75	18.00
Pszenica zbior.	16.75	17.00
Żyto jednol.	13.75	14.00
Żyto zbior.	13.25	13.50
Jęczmień jednol. siewny	14.75	15.25
Jęczmień jednol.	13.00	13.25
Jęczmień jednol. przemiał.	12.00	12.25
Ziemniaki	2.90	3.15
Hreczka przemiałowa	16.25	16.50
Siemię konopne	23.00	23.50
Kasza hreczana	26.30	28.50
Mąka pszenna gat. I A.	31.00	31.50
Mąka pszenna gat. I B.	29.00	29.50
Mąka pszenna gat. I C.	27.00	27.50
Mąka pszenna gat. I D.	26.25	26.75
Mąka pszenna gat. II A.	24.00	24.50
Mąka pszenna gat. II C.	23.50	24.00
Mąka pszenna gat. II D.	21.00	21.50
Mąka pszenna gat. II E.	20.50	21.00
Otręby pszenne grube	9.75	10.00
Otręby pszenne średnie	9.50	9.75
Otręmy pszenne miałkie	10.00	10.50
Otręby jęczmienne	7.50	7.75
Loco wagon Lwów	od	do
Pszenica jednol.	19.50	19.75
Pszenica zbior.	18.50	18.75
Żyto jednol.	15.50	15.75
Żyto zbior.	15.00	15.25
Jęczmień przemiał.	14.25	14.50
Kasza jęczmienna grubsza	24.00	25.00
Otręby jęczmienne	9.50	9.75

Giełda nabiałowa

Masło deserowe blokowane hurt. 2.70 zł, detal 3,00 zł.

Masło formowane hurt 2,90 zł, detal 3,20 zł.

Masło kuchenne hurt 2,50 zł, detal 2,80 zł.

Jaja hurt. 2.50 zł, detal 5 gr.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa, 20 marca 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki prakt. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 13.03 Wiad. meteor. 12.05 Koncert Zesp. Kwiecińskiego. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Płyty. 13.50 Wiad. o eksp. pol. 13.55 Przegląd giełd. 15.45 Koncert Zesp. W. Tychowskiego z udz. T. Faliszewskiego (śpiew) 16.30 „Pani domu i jej pomocnica" odczyt wygł. p. Marja Mauersbergowa. 16.45 Kwadrans słynnych artystów — A. Piccaver (płyty). 17.00 Transm. z Krakowa.

17.15 III-ci koncert z cyklu „Taniec w literaturze skrzypcowej i fortepianowej" w wyk. Lucyny Robowskiej (fort.) i Eugenji Umińskiej (skrzypce) 1) Schubert: 1797 — 1828) Walc, 2) Schumann: (1810—1856) Valse noble, 3) Chopin: (1810 — 1849) Walc minutowy wykona L. Robowska, 4) Paganini: (1782 — 1840) Tańce czarownic, 5) Sarasate: (1844—1908) Zapateado, wykona E. Umińska, 6) Johann Strauss (1825—1899) „1001 noc" — walc, 7) Moszkowski: (1854—1925) Tarantella, wykona L. Robowska, 8) H. Wieniawski: (1835—1880) Tańce, 9) Statkowski (1860—1920) Mazurek, wyk. E. Umińska. 17.50 Odczyt. 18.00 Piosenki w wyk. W. Elektorowicza. 18.15 Wesoły skecz. 18.30 Skrzynka poczt. techn. inż. J. Miński. 18.40 Silva rerum i życie art. 18.45 Chwila Beethovena — (płyty). 1. Sonata cis-moll (księżycowa) — I. Friedman. 19.07 Progr. na dzień nast. 19.15 „Nurt" ostatnia książka Wacława Berenta — Felj. liter. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Wiad. sport. ogólnopolskie. 19.35 Piosenki w wyk. Olgi Kamieńskiej. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Fragm. operowy. 20.15 Wiecz. literacki „Chorał" na wsz. st. 20.45 Dz. wiecz. 20.55 „Jak prac. w Polsce" 21.00 Koncert chopinowski w wyk. W. Łabuńskiego. 21.30 Odczyt niemiecki „Bibljotekarstwo naukowe w Polsce" wygł. dr. Kotula, dyr. Bibljoteki U. J. K. Transm. do Warszawy.

21.40 Z Poznania. Pieśni polskie w wyk. J. Wolińskiego. 22.00 Koncert rekl. 22.15 „Pozdrawiam cię płytą gramofonową". 23.00 — 23.05 Kom.

19.30 BRATISŁAWA „Opowieści Hoffmana" — opera Offenbacha.

21.30 STRASBURG „Walkirja" — opera Wagnera.

22.20 LIPSK. Muzyka organowa.

DZIEJE „LWOWSKIEJ MARSYLJANKI"

„Wieczór lwowski", który nadany zostanie przez lwowską rozgłośnię w środę, o 20.15, poświęcony został chorałowi K. Ujejskiego „Z dymem pożarów". Będzie to zradjofonizowane przez M. Sterbównę opowiadanie Stanisława Wasylewskiego. Usłyszymy jak powstała ta „Marsyljanka lwowska", która zrodziła się w r 1846, w Zboiskach pod Lwowem w dworku Józefa Nikorowicza, po tragicznych wypadkach lutowych.

„Wieczorem" tym Rozgłośnia lwowska składa hołd J. Nikorowiczowi, zapomnianemu kompozytorowi lwowskiemu, którego hymn należał w okresie niewoli do najpopularniejszych pieśni narodowych. W audycji weźmie udział szereg znanych radjosłuchaczom członków zespołu lwowskiej rozgłośni, oraz chór „Bard".

BIBLJOTEKARSTWO W POLSCE (ODCZYT W JĘZYKU NIEMIECKIM). Bardzo ważnym czynnikiem propagandy na terenie międzynarodowym jest cykl prelekcyj radjowych w językach obcych, który ma na celu zaznajomienie zagranicy z naszym dorobkiem na polu nauki, literatury, sztuki i t. d. W środę, 20 marca nada rozgłośnia lwowska odczyt w języku niemieckim p. t. „Bibljotekarstwo w Polsce" (Bibliothekswesen in Polen). Prelegent, dyrektor lwowskiej Bibljoteki Uniwersyteckiej i Bibljoteki Baworowskich p. Rudolf Kotula, jeden z najlepszych w Polsce znawców bibljotekarstwa, przedstawi słuchaczom niemieckim szereg danych, świadczących o wysokim poziomie, osiągniętym przez polskie bibljotekarstwo.

Radjostacja krakowska

Środa, 20 marca 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. oraz wskazówki prakt. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.00 Koncert utw. Czajkowskiego z płyt. 13.50 Transm. z Warszawy. 15.45 Transm. z Warszawy.

16.45 Kwadrans słynnych artystów: Yehudi Menuhin i G. Enesco wykonają Bacha sonatę na dwoje skrzypiec (płyty) 17.00 Odczyt z cyklu „Podstawy wiedzy współczesnej". pt. „Polityka państw europejskich po wojnie. wygł. dr. J. Dąbrowski, prof. U. J. 17.15 Transm. z Warszawy. 18.30 „Skrzynka techn." w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 18.45 Wiad. bież. 18.45 Popularne utw. na wiolonczelę (płyty). 19.07 Progr. na dz. następny. 19.15 Poradnik turystyczny .19.25 Lokalne wiad. sport.. 19.30 Transm. z Warszawy. 20.00 Fragm. operowy. 20.15 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 21.30 Odczyt pt. „Platyna — W 200 rocznicę odkrycia platyny", wygł. dr. K. Maślankiewicz, As. U. J. 21.40 Transm. z Poznania 22.00 Koncert rekl. 22.15 — 23.05 Transm. z Warszawy.

Zgromadzenie Ligi zajmie się nową sytuacją w Europie?

LONDYN, 18. 3. (PAT). Reuter donosi: Na popołudniowem posiedzeniu Izby Gmin przywódca opozycji Lansbury zwrócił się do min. Simona z zapytaniem o stanowisko rządu brytyjskiego wobec zarządzenia niemieckiego. Min. Simon odpowiedział, *że rząd brytyjski nawiązał już w tej sprawie kontakt z rządami Francji i Włoch i polecił swemu ambasadorowi w Berlinie wręczyć rządowi Rzeszy notę.* Do chwili wręczenia tej noty na Wilhelmstrasse min. Simon nie może podać jej treści.

Na następne zapytanie Lansbury'ego czy rząd brytyjski zamierza omówić sytuację z rządem Stanów Zjedn. i innymi sygnatarjuszami Traktatu Wersalskiego, bądź też zażądać zwołania zgromadzenia Ligi, min. Simon odpowiedział: *Mogę pana zapewnić, że obie te możliwości są rozpatrywane.*

Na zapytanie innego deputowanego, czy rządy: francuski i włoski, wysyłają również noty do rządu Rzeszy, minister oświadczył, że nie może złożyć w tej sprawie żadnego oświadczenia.

BERLIN, 18. 3. (PAT). Według wiadomości z kół politycznych, ambasador angielski Phipps otrzymał od swego rządu polecenie udania się w ciągu dnia dzisiejszego na Wilhelmstrasse i złożenia min. spraw zagr. v. Neurathowi następujących pytań:

1) Czy Niemcy gotowe są cofnąć swą decyzję wystąpienia z Ligi Narodów? 2) Czy Niemcy gotowe są wziąć udział w systemie bezpieczeństwa, obejmującem całokształt paktów wymienionych w komunikacie angielsko - francuskim z dnia 3 lutego b. r.?

Odpowiedź na te pytania stanowić ma dla rządu angielskiego podstawę do decyzji w sprawie przyjazdu min. Simona i wicemin. Edena do Berlina. *Od treści tej odpowiedzi uzależnia się celowość bezpośrednich rozmów angielsko - niemieckich*

CO ZAWIERA NOTA ANGIELSKA?

LONDYN, 18. 3. (PAT). Reuter donosi, że nota brytyjska do rządu niemieckiego zawiera protest przeciwko jednostronnemu zrywaniu zobowiązań traktatowych. Rząd brytyjski zwraca uwagę Niemiec na ich odpowiedź w związku z propozycją spotkania min. Simona z niemieckimi mężami stanu w Berlinie. Rozmowy te zastąpić miały klauzule wojskowe Traktatu Wersalskiego. Nadto W. Brytanja nie może się zgodzić na cyfrę wojsk niemieckich, tj. 36 dywizyj. Rząd brytyjski zapytuje, czy Niemcy życzą sobie jeszcze wizyty w tym zakresie i z takim celem, jaki był dla wizyty berlińskiej poprzednio zakreślony.

WEJDĄ PONOWNIE DO LIGI?

PARYŻ, 18. 3. (PAT). Według doniesień z Berlina, *Niemcy po osiągnięciu równości w dziedzinie wojskowej, nie widzą już obecnie żadnych przeszkód do zajęcia ponownie swego miejsca w Lidze Narodów.* Urzędowe potwierdzenie tej wiadomości dotychczas nie nadeszło.

REAKCJA GIEŁDY PARYSKIEJ

PARYŻ, 18. 3. (PAT). Chociaż giełda przyjęła naogół spokojnie zarządzenia niemieckie, jednak, jak to było do przewidzenia, na dzisiejszem zebraniu *ujawniła się znaczna podaż papierów wartościowych. Wszystkie papiery francuskie i zagraniczne dość znacznie zniżkowały.*

Pozatem niezależnie od powyższego, na giełdach europejskich nastąpiła dziś *dość poważna zniżka funta ang.*, w Warszawie z 25.47 w sobotę do 25.22 w dniu dzisiejszym. Nieznaczną zwyżkę wykazała dewiza szwajcarska, a inne pozostały naogół bez zmian.

Simon wyjeżdża do Berlina 24 b. m.

BERLIN, 18. 3. (PAT). Komunikat ogłoszony przez Niem. Biuro Inf. ex re dzisiejszej noty brytyjskiej głosi, że *w zakończeniu doręczonej dziś noty powtórzone zostało pytanie, czy rząd Rzeszy gotów jest z okazji wizyty Simona w Berlinie rozważyć punkty zawarte w komunikacie londyńskim z 3 lutego. Minister Rzeszy odpowiedział na to pytanie twierdząco.*

LONDYN, 18. 3. (PAT). W związku z przychylną odpowiedzią Niemiec na notę brytyjską, *ministrowie Simon i Eden wyjadą do Berlina w niedzielę 24 marca.*

Dobre żarty min. Goebbelsa

BERLIN, 18. 3. (PAT). We wtorkowych wydaniach porannych dzienników niemieckich ukaże się artykuł ministra propagandy dr. Goebbelsa, stanowiący *odpowiedź na zarzuty zagranicy, wysuwane wobec ostatniej decyzji rządu Rzeszy.*

Goebbels pisze, że *opinja niemiecka z pewnem zdumieniem przyjęła reakcję międzynarodowych kół europejskich na ogłoszenie ustawy sobotniej, spodziewała się bowiem, że świat przyjmie z zadowoleniem krok rządu niemieckiego, stanowiący element uspokojenia* — tembardziej, że oddawna domagano się od Niemiec ujawnienia ich planów. Minister wskazuje, że decyzja Hitlera położyła kres wszelkim domysłom na temat zbrojeń niemieckich. Dr. Goebbels cytuje m. in. oświadczenie lorda Churchilla w Izbie Gmin w dniu 28 listopada ub. roku, stwierdzając, że stanowi ono dowód, iż już wówczas strona angielska liczyła się z takiem dozbrojeniem Niemiec, jakiego nie przewiduje ustawa wojskowa z 16 marca b. r. *Proklamacja Hitlera do narodu, oraz opinja świata, stwierdza wyraźnie, że przywrócenie obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech nie zawiera żadnych zamiarów wojennych, lecz przeciwnie służyć ma tylko utrzymaniu pokoju.*

W dalszym ciągu swego artykułu min. Goebbels przypomina publiczne oświadczenie kanclerza, że Niemcy są gotowe rozbroić się zupełnie, o ile to uczynią inne państwa, dodając, że oświadczenie to zostało bez odpowiedzi i Niemcy musiały wyciągnąć konsekwencje z tej sytuacji, przedewszystkiem ze względu na ustawiczne powiększanie efektywów przez inne kraje. Kraje te opierały się na fantastycznych przypuszczeniach co do zbrojeń niemieckich. *Nie uzbrojone Niemcy, ale bezbronne Niemcy niepokoiły Europę. Obecnie zaczęły odzyskiwać tę równowagę, która jest konieczna dla podjęcia owocnej dyskusji nad wielkiemi zagadnieniami polityki światowej.* Niemcy chcą współpracować nad dziełem pokoju. Potrzebują go one tak, jak inne narody.

Ograniczenia dewizowe w Belgji

BRUKSELA, 18. 3. (PAT). Ogłoszono tu rozporządzenie o reglamentacji handlu dewizami, złotem i srebrem. Nabywanie dewiz zagranicznych zostało wzbronione z wyjątkiem regulowania rachunków za towary importowane. Wwóz i wywóz złota stanowić będzie prerogatywę Narodowego Banku Belgji. Zarządzenie to zostało spowodowane ostatniemi atakami przeciwko frankowi belgijskiemu. *Rząd nie chcąc dopuścić do dewaluacji, postanowił stworzyć biuro kontroli nad wymianą dewiz.* W kołach rządowych twierdzą, że ograniczenia dewizowe nie będą miały wpływu na zdolność płatniczą Belgji.

Mord kapturowy na dziennikarzu

PARYŻ, 18. 3. (PAT). „Paris-Midi" donosi, że przebywający w Strasburgu emigrant niemiecki Jacob, dziennikarz, pozbawiony obywatelstwa niemieckiego za wystąpienia przeciwko Hitlerowi, nagle zaginął. Przed 8 tygodniami na skutek pewnego telegramu wyjechał do Bazylei i odtąd słuch o nim zaginął. Żona jego otrzymała zagadkową depeszę z Bazylei, w której anonim donosi, że wszystko dobrze. *Przypuszczają, iż dziennikarz padł ofiarą mordu kapturowego, tembardziej, że za głowę jego wyznaczona była nagroda.*

Dlaczego Venizelos przyłączył się do powstania?

ATENY, 18. 3. (PAT). *Referendum ludowe w sprawie zmiany konstytucji odbędzie się prawdopodobnie w ostatnią niedzielę maja, zaś nowe wybory do parlamentu w pierwszą niedzielę czerwca.*

Paryski „Paris-Soir" ogłasza tekst dokumentu, zredagowanego przez Venizelosa i wręczonego współpracowniczce pisma w chwili, gdy „Averoff" opuszczał Kaneę. W dokumencie tym przeznaczonym dla syna Venizelosa, Venizelos wyjaśnia motywy, które skłoniły go do przyłączenia się do buntu. *Jeszcze przed 2 miesiącami Venizelos był przeciwny temu ruchowi, ale potem naskutek wzrostu propagandy monarchistycznej, prześladowania oficerów, oraz głosów prasy rządowej zachęcającej do dokonania zamachu na życie greckiego polityka, Venizelos zdecydował się na publiczne ogłoszenie swych sympatyj dla powstańców.* Zbuntowana flota jednak zamiast udać się na północ do powstańców, przybyła do zatoki Suda. Na wiadomość o tem, że rząd ogłosił powstańców za korsarzy, Venizelos, który pierwotnie wzdragał się stanąć na czele powstania, zdecydował się wreszcie na solidaryzowanie się z nim.

Niechlubna śmierć komunisty

SOFJA, 18. 3. (PAT). Urzędnik państwowy Bejanow, który dla partji komunistycznej zdefraudował 4 miljony lewów, został w więzieniu znaleziony bez życia. Zachodzi tu, jak przypuszczają, wypadek samobójstwa, bądź też *zabity on został przez komunistów, obawiających się, by nie zdradził, gdzie znajdują się nieznalezione jeszcze miljony z owej kwoty.*

Można sobie wyobrazić co z tego wyniknie

WARSZAWA, 18. 3. (PAT). Dnia 14 bm. odbyło się zebranie Polskiej Akademji Literatury pod przew. prez. Sieroszewskiego, na którem sekr. gen. Kaden - Bandrowski *przedstawił projekt konkursu na nowy tekst hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła", urządzanego przez redakcję „Expressu Porannego".* P. A. L. zdecydowała się objąć protektorat nad tym konkursem i ustalić jego zasady. 19 bm. „Express Poranny" ogłosi konkurs. *Reprezentantem konkursu w P. A. L. będzie pos. Miedziński.* Przyznana będzie nagroda redakcji wspomnianego dziennika w kwocie 2.500 zł. Ocenę materjału nadesłanego na konkurs przeprowadzi komisja w składzie: przewodn. gen. Wieniawa - Długoszowski, szef wydz. prasowego Prezydjum Rady Min. Tad. Święcicki, nacz. wydz. sztuki w Min. WR. i OP. Zawistowski, szef wydz. biura historycznego Gł. Insp. Sił Zbrojnych mjr. Lipiński i red. Butkiewicz. P. A. L. podjęła się rozstrzygnięcia konkursu na podstawie materjałów opracowanych przez wspomniany komitet.

Z obrad Magistratu nad budżetem

Lwów, w marcu.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Magistratu wiceprezyd. dr. Ostrowski referował budżet Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego, oraz Zakładów wodociągowych.

Budżet Miejsk. Zakł. Aprowizacyjnego zamyka się w kwocie globalnej *777.100 zł.* W rubryce wydatków *koszty produkcji preliminowane są na 593.500 zł., koszty administracyjne na 134.100 zł.* W dziale kosztów produkcji największe pozycje stanowią: koszty prowadzenia mleczarni 65.000 zł., płace personelu mleczarni, magazynu, sklepu, jatek itd. 207.000 zł., czynsze 47.500 zł., koszty rozwózki produktów, opału itp. 113.500 zł., folwarki dzierżawione: Malechów 82.000 zł., Zubrza 33.000 zł. Dochody preliminuje się z 2 źródeł: dochody ze sprzedaży towarów 664.100 zł., oraz dochody z dzierżawy Malechowa i Zubrzy 113.000 zł.

Zakłady Wodociągowe figurują w preliminarzu budżetowym z globalną kwotą budżetu zwyczajnego *2.886.418 zł.*, oraz wydatków nadzwyczajnych *947.400 zł.* Dochody zwyczajne preliminuje się głównie z opłat za wodę (2.550.000). Wydatki nadzwyczajne pozostają w związku z zamierzonem dokończeniem elektrycznej stacji pomp w Woli Dobrostańskiej, z rozszerzeniem sieci wodnej w nowych ulicach i gminach przyłączonych, oraz z budową nowego zbiornika wodociągowego strefy dolnej przy ul. Zielonej, o pojemności 10.000 kubików.

Komendant posterunku P. P. przed sądem

(s.) Wczoraj przed Sądem Apelacyjnym we Lwowie stanął b. komendant posterunku P. P. w Brodach Kazimierz Wiśniewski, skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Złoczowie na dwa i pół lat więzienia, 200 zł. grzywny i utratę praw przez lat 5. Sąd pierwszej instancji uznał Wiśniewskiego winnym całego szeregu przestępstw. Między innemi Wiśniewski w czasie rewizji u jednego z klientów policji zakwestjonował 280 dolarów i 47 monet złotych, a podał tylko 150 dolarów i 26 monet złotych. Innym razem z zakwestjonowanych 22 kg. i 30 kg. tytoniu podał tylko 10 i 15 kg. tego towaru. Wiśniewski przy rewizjach złodziejaszków dzielił się ich łupem i wstawiał inne pozycje z odebranych pieniędzy i rzeczy, a nawet do swoich raportów naginał raporty podwładnych sobie policjantów, fałszując ich książeczki służbowe. Wiśniewski stał również na niebezinteresownych usługach Żydów i chętnie podawał im wyniki śledztwa.

Trybunałowi apelacyjnemu przewodniczył Janiszewski, bronił em. radca Zgóralski, oskarżał prok. Hryniewiecki. Wyrok zapadnie we środę.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

OGŁOSZENIE

Zarząd spółki handlowo-przemysłowej z ogr. odpow.

„ODRODZENIE“

w Przemyślu niniejszem zawiadamia, że dnia 6 kwietnia 1935 r. odbędzie się w kancelarji notarjalnej w Przemyślu, przy ul. Sobińskiego 2, o godz. 11 przed południem Walne Zgromadzenie wszystkich członków spółki handlowo-przemysłowej z ogr. odpow. „Odrodzenie“ z następującym porządkiem dziennym:

1) złożenie rachunków, 2) sprawozdanie z dotychczasowej działalności — oraz 3) powzięcie uchwały o rozwiązaniu i zlikwidowaniu spółki.

Na wypadek niejawienia się statutem wymaganej ilości członków w oznaczonym wyżej czasokresie, — odbędzie się tego samego dnia w tym samym lokalu o godz. 11½ — drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, — z tem jednak zastrzeżeniem, że uchwały na tem drugiem Walnem Zgromadzeniu zapadną i będą miały moc prawną bez względu na ilość jawiących się członków.

Równocześnie wyzywa się wszystkich zainteresowanych ażeby zgłaszali swoje ewentualne wierzytelności czy też pretensje i roszczenia do dnia 5. III. 1935 r. na ręce Zarządu pod adresem: Stanisław Roliński, Przemyśl, ul. 3 Maja 61.

Za Zarząd:
WYSZYŃSKI MIECZYSŁAW wł.
ROLIŃSKI STANISŁAW wł.

493

Dziś dawno oczekiwana premjera w kinie „CASINO“

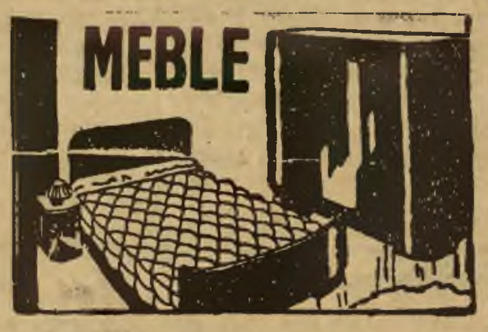


UWAGA! Upraszа się P. T. Publiczność o łaskawe przybywanie na początki seansów o godz. 3·30, 5·30, 7·30, 9·30.
Bilety wolnego wstępu nieważne. 13262



DOM SZTUKI
A. Wiśniewski
Lwów, Fredry l. tel. 84-78.
stała sprzedaż **OKAZYJNA!!!**
MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE, Tapczany, Urządzenia Biurowe, Klub skórzany Salon Turecki, Fotele stylowe, Salon wiedeński, Obrazy słynnych malarzy, Dywany perskie, Kilimy, Bronzy, Porcelana antyczna, Kasa pancerna, Patefon, Zegary. Własna pracownia tapicerska i stolarska. CENY KRYZYSOWE! 1868

NAJTANSZA WYTWORNIA
siatek ogrodzeniowych
„SIATKODRUT“ Lwów Zamarstynowska 33 406



bez pieniędzy
sprzedaje urzędnikom bez poręczyciela
DOROTEUM Lwów, Brajerowska 3 1861



MEBLE
jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany, kluby poleca Wiedeńska Wytwórnia Stolarsko-tapicerska
Jan ORTNER
Lwów, Sykstuska 41 Tel. 29-79 394

Jedyna katolicka wytwórnia
siatek do ogrodzeń, wkładów siatkowych do łóżek oraz wszelkich robót wchodzących w zakres ślusarstwa
MICHAŁ WIĘCEK
Lwów, Pełczyńska 24 tel. 215-81. 418

Biuro Reklam Swietlnych i Plakatowania Afiszów
Lwów, ul. Lindego 7, tel. 20-98

Najkorzystniejszą jest reklama świetlna w estetycznych, specjalnie do reklamy zbudowanych blokach świetlnych przy przystankach tramwajowych i autobusowych. Bloki oświetlone do późnej nocy, oglądane są przez tysiące osób.

Dział plakatowania afiszów wyposażony w tablice tak w centrum miasta jak i na peryferjach daje rękojmię należytej w tym kierunku reklamy. 562

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Kupna

Sieczkę

słomę makową dobrze pod dachem przechowaną kupujemy w ładunkach wagonowych. Oferty z podaniem ilości uprasza się przesyłać do Administracji Kuriera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Odpowiedź natychmiast“. 13270

Pianino

lub fortepian krzyżowy kupię. Gotówka Nowacki Lwów, Piłsudskiego 17. 13256

Sprzedaże

Wózki dziecinne, łóżka



METALOWE TAPCZANY 496 POLECA NAJTANIEJ WOŁKOWYSKI KOPERNIKA — Tel. 295-97



Fortepian

pierwszorzędny króciutki okazyjnie sprzeda firma Skleniarski Lwów. Kopernika 26 1[illegible]

Adwokat

odstąpi agendy kancelaryjne koledze Polakowi we Lwowie. Zapytania pisemne Kurier Zimorowicza 10 „Adwokat“. 1[illegible]

Elektryczne

czajniczki żelazka i poduszki poleca „LUX“ Lwów, Akademicka 15. 457

Robocze

ubrania, — zwyczajne i jednolite — najtańsze źródło: „Paltium“ Lwów, Hetmańska 22 obok Muzeum. 215

Fortepiany

pianina pierwszorzędne nowe oraz okazyjne. Dogodne spłaty. Nowacki Lwów, Piłsudskiego 17 13258

Sprzedam

stół, kanapkę empire etażerkę barokową Lwów, Modrzejewskiej 7 parter ganek. 13251

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4, telefon 44-70 1403

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Koralnicka 6

Lwów, 2 pokoje, kuchnia oficyny 2 piętro. 13264

Mieszkania

3 i 4 pokoje komfort do wynajęcia Lwów, Romanowicza 11 13[illegible]

2—3 pokoje

kawalerskie, pełny komfort centr. ogrzewanie, na mieszkanie lub biuro do wynajęcia. Lwów Romanowicza 8. 13169



O DWULETNIĄ SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ WE FRANCJI. — W całej Francji wre obecnie agitacja za wprowadzeniem dwuletniej służby wojskowej. — Wyrazem tego są ogromne plakaty, porozlepiane na rogach ulic, o bardzo wymownej treści: Trzeba nam dwóch lat! Ojczyzna i pokój zagrożone!

Urzędnik kolejowy

poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212. B

3 i 5

pokoi komfort do wynajęcia. Lwów, ul Akademicki 3. 13076

5—6

pokoi pełny komfort do wynajęcia. Lwów, Romanowicza 3. 13124

Pokój

z kuchnią oficyny do wynajęcia Lwów, Zimorowicza 3. 13249

4-pokojowe

mieszkanie słoneczne komfortowe do wynajęcia Lwów, Grochowska 56. 13241

29 Listopada 19

4 pokoje komfort okratowane zaraz wynajmę. Tel. 9-43. Oglądanie zgłoszenia 17—18. 13240

Karpińskiego 9

Lwów, do wynajęcia 4 pokoje kuchnia, komfort od czerwca. 13177

Oprócz

czynszu dam parę tysięcy na hipotekę za dwa pokoje, kuchnia, komfort. Oferty Kurjer Zimorowicza 10 „Centrum“. 13218

2 pokoje

kuchnia, przedpokój, nyża i przynależności, okolica parku stryjskiego do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia, ul Dwernickiego 6, telef. 80-90. B

4 pokoje

komfortowe do wynajęcia Lwów Zachariewicza siedm obok Techniki. 13176

6 pięknych

pokoi komfort I piętro Lwów, Batorego 32. 13194

3-pokojowe

mieszkanie komfort, taras, ogród do wynajęcia Lwów, Zadwórzańska 120, oglądać 3—5. 13221

4 pokoje

przedpokój, łazienka, kuchnia 1 kwietnia Lwów, Pułaskiego 14 (park Stryjski). 13219

4 słoneczne

pokoje przedpokój kuchnia zaraz do wynajęcia. Lwów, Mikołaja 11a drzwi 3 godz. 17—18. 13224

3 pokoje

kuchnia, komfort. do wynajęcia I p. Lwów, Szymonowiczów 14. 13227

4 pokoje

komfort, terasa. Lwów, Gundulicza 8/5 boczna Potińskiego oglądać 3—5. 13228

3-pokojowe

kuchnia, komfort, centrogrzewanie do wynajęcia. Lwów, Tarnowskiego 34. 13229

Garsoniera

parterowa do wynajęcia, Lwów, Długosza 37. Wiadomość drzwi 6 13239

2 pokoje

kuchnia pełnokomfortowe do wynajęcia Lwów, Potockiego 65 wiadomość 225-77. 13242

3 pokoje

kuchnia, komfort do wynajęcia Lwów, Listopada 93a. 13243

Mieszkanie

pięcio pokojowe z komfortem Lwów, Batorego 12 zaraz do wynajęcia. 13250

Do wynajęcia

mieszkanie 4-pokojowe komfortowe. parter, czynsz ustawowy. Wiadomość Lwów, Nabielaka 3 I piętro 11—2-ej. 13255

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

WANDA GIŁOWSKA 35

„Chemja i miłość"

Wszystkie zamiary zabiła, jak grom z jasnego nieba wiadomość, którą przeczytała w Kurjerze, że niejaka Stefanja Oryczówna, słuchaczka czwartego roku filozofji, zamieszkała w hotelu katowickim popełniła samobójstwo, przez zażycie większej dawki weronalu.

Wracając na obiad do domu, ludzi się jeszcze nadzieją, że wiadomość ta jest zwykłym zbiegiem okoliczności. Czyliż inna słuchaczka filozofji, nie mogło się tak samo nazywać, jak jej przyjaciółka? Tembardziej, że w otrzymanej przed tygodniem kartce z Krakowa, Stefo donosiła, iż wyjeżdża na miesiąc do Jastarni. W domu zastaje list od Jasia, który niestety donosi o tem samem. On jeden widział ją po śmierci. On ją odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku. Widocznie, że i na nim śmierć pięknej dziewczyny, wywarła duże wrażenie, gdyż list był pisany chaotycznie.

Ten wypadek, podciął ją już zupełnie. Znowu zaczęły się bezsenne noce. Oprócz żalu za odeszłą, szukanie przyczyn tragicznego czynu. Rozmaite przypuszczenia snuła na ten temat. Z matką o tym wypadku mówić nie mogła, gdyż Łącka traktowała samobójstwo Stefanji tylko z punktu widzenia załamania się moralnego. O wysuwanych przyczynach przez Irenkę słuchać nie chciała. Broniła zawzięcie starych praw, twierdząc kategorycznie, że nadmiar wrażeń, podeptanie kanonu moralności, musiały sprowadzić katastrofę. To kara Boża! — powtarzała w kółko.

Irenka, nie wytrzymała i nie panując nad nerwami odpowiedziała szorstko:

— Mamin Bóg, to tylko karze?

Na chwilę zapanowała cisza. Tylko rumieńce na twarzy Łąckiej świadczyły, jak głęboko odczuła bluźnierstwo córki. Ostatnim wysiłkiem woli opanowała chęć wypowiedzenia ostrych słów. Sądziła, że Irenka jak zwykle, opanuje się, i przeprosi ją. Tym razem, Irenka nie uczyniła zadość przewidywaniom matki, siedząc jak skamieniała z załamanemi rozpaczliwie rękoma.

— My, o tem, która z nas ma rację teraz mówić nie będziemy — podjęła już zupełnie opanowanym głosem matka. — Może za jakiś czas wrócimy do tego tematu. W tej chwili chciałabym ci tylko na jedną rzecz zwrócić uwagę. Jeżeli przestałaś wierzyć w mego Boga — jak to przed chwilą powiedziałaś — to proszę cię o jedno, szanuj moje przekonania i nie obrażaj ich. To ci jeszcze powiem, że wszelkie wykroczenia, mszczą się człowieku, prędzej czy później. Jeśli nie dostrzegasz w tem ręki Bożej, to wytłómacz to sobie po swojemu, jako prawo natury. Są rzeczy których bezkarnie popełniać, nie wolno. Są prawa, których deptać bezkarnie nie wolno, nawet dzisiejszym nadludziom, którzy w mózgu mają całe muzeum sprzecznych praw. Dotychczas tylko czytałam o takich, a dziś skonstatowałam, że by też takie muzeum gromadzić zaczynasz.

Irenka wstała i bez słowa opuściła pokój. W duszy czuła żal, do matki. Zamiast ją pocieszyć, wybrała się z kazaniem. Cała scysja była jednak niczem, wobec niemożności dowiedzenia się, co było przyczyną samobójstwa Stefy. Jest przecież człowiek uniwersalny — przypomniała sobie — dyrektor Kloś. On zaspokoi ciekawość. Do niego napiszę. Żal czuje do Jasia, który wiedząc jaka przyjaźń ją łączyła z Stefą, nie napisał, co było przyczyną tego strasznego kroku biednej dziewczyny. Nie zawiodła się na dyrekaorze. Nietylko, że zaraz odpisał serdecznie, ale przyszekł odwiedzić ją w następnym tygodniu. Przyjazd swój umotywował koniecznością widzenia się z jednym z dyrektorów rafinerji w Jaśle i dyrektorem gazowni, z którym też rzekomo jakąś sprawę miał załatwić. Prosił ją w liście, żeby spotkanie się ich obojga nastąpiło na terenie gazowni. Wyczuł z listu Irenki, że jest w złej komitywie z matką, no i zresztą sam rozumiał to zanadto dobre, że złożenia wizyty Irence w domu starościny, nie mógłby niczem upozorować. Przeczytawszy list momentalnie się uspokoiła. Oto przyjedzie człowiek duszą i sercem jej oddany, któremu będzie mogła wszystko opowiedzieć, a który bez słów potępienia sprawę samobójstwa Stefy wyjaśni i razem z nią współczuje.

Środa, dyrektor przyjedzie o dziesiątej — myśli Irenka, spiesząc na swój posterunek pracy. Jest godzina dziewiąta. Lecz jakaż miła niespodzianka, znane auto ze Lwowa stoi przed garażem gazowni, a szofer czyści z kurzu koła. W małej kancelaryjce, poprzedzającej wejście do laboratorjum siedzi dyrektor Kloś. Jakąż ulgę sprawia jej widok prawdziwego przyjaciela.

— Pan dyrektor już na mnie czeka — mówi rozdygotanym radością głosem.

— Czekam.. czekam... odpowiada znużonym głosem, całując pokolei jej ręce. Dyrektora nie zastałem, ma jakąś komisję. Wróci około dwunastej, na moje szczęście — mówi, obejmując jej postać rozkochanemi oczyma. jak, a już długo na panią czekam...

Irenka przerywa mu dalsze słowa wynurzeń pytając o przyczynę samobójstwa Stefy.

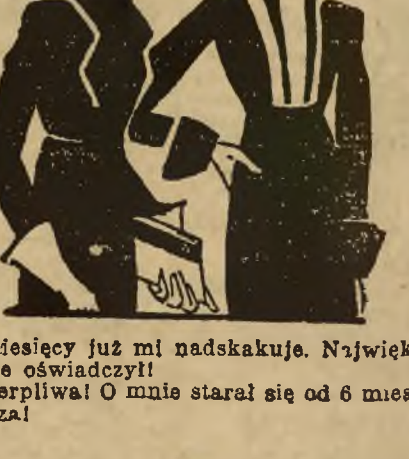
On jeszcze raz próbuje sprowadzić rozmowę na tory bliżej go obchodzące w tej chwili, lecz widząc, że dziewczyna zręcznie mu się wyślizguje, zaczyna opowiadać o Biszu, z którym się bezpośrednio po tem nieszczęściu widział.

— Więc jak się to stało — pyta z niecierpliwością w głosie Irenka.

— Nikt tu nie winien, ale zacznę od początku. W tym dniu zakonspirowanym przedemną, kiedy pani odjeżdżała, przyjechała Biszowa z córeczkami. Przyjazd jej do Lwowa nastąpił wskutek przyłapania ostatniego listu Stefy, w którym zapytywała, gdzie spotkają się przed wspólnym wyjazdem nad Bałtyk. List przeczytała i pozornie nienaruszony zostawiła Biszowi, a sama z dziećmi wybrała się do Lwowa. Widocznie, że miała już pewne dane, z kim mąż romansuje — ma zresztą dwu kuzynów we Lwowie, więc mogli jej coś donieść — dość, że do Stefy trafiła. Treść ich rozmowy nie musiała być gwałtowna, jak w takich wypadkach zwykle bywa, gdyż zastałem je obie wraz z dziewczątkami razem w cukierni Z., jedzące lody. Początku obie uczuły się zażenowane spotkaniem ze mną, lecz w końcu zwierzyły mi się, że omawiają sprawę wspólnego nieszczęścia. Biszowa powiedziała wówczas:

(C. d. n.).

Humor zagraniczny



— Od 3 miesięcy już mi nadskakuje. Największy czas by się wreszcie oświadczył!

— Bądź cierpliwa! O mnie starał się od 6 miesięcy, gdy mu dałam kosza!

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.